Nr. 184 (z dod. por.). Dnia 6 lipca. Piątek. Dnia 24 czerwca (6 lipca) 1894 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDEMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop.; każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" między innymi przyjmują: Ajencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsów zagraniczne.

Nadesłane.

Najtaniej! Obicia papierowe w fabrycznym składzie Ałpatowa, Bielańska Nr. 7 (Hotel Krakowski). Sprzedaż hurtowa i detaliczna po cenach fabrycznych.

Adres: **Władysława KOZŁOWSKIEGO** Budowniczego. Od dnia 8-go Lipca b. r. Aleje Ujazdowskie Nr. 16.

— W kościele Panny Marji na Nowem-Mieście jutro rozpoczyna się 40-godzinne nabożeństwo, zakończające doroczny ośmiodniowy odpust Nawiedzenia N. Panny Marji. Najśw. Sakrament wystawiony będzie o godzinie 6-ej zrana i po całodziennem nabożeństwie z kazaniami i procesjami schowany o godzinie 8-ej wieczorem, co trwać będzie przez dni trzy, to jest jutro, w niedzielę i w poniedziałek.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godzinie 7-ej zrana, odprawiona będzie przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św. z odśpiewaniem litanji i procesją.

— Jutro, o godzinie 9-ej z rana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu w puszce i procesją na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji.

— Jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona zostanie wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji o godzinie 9-ej zrana.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

— Jutro, z powodu pierwszej soboty rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawione będzie dopołudniowe nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu w puszce na intencję bractwa matek chrześcijańskich.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Radykaliści i socjaliści z pałacu Bourbonów wydali walkę nowemu prezydentowi rzeczypospolitej. Widać to z wczorajszych wniosków Pelletana i Vaillanta, z których pierwszy domagał się amnestji, drugi swobody cmentarza dla mącenia ciszy grobów hałaśliwemi manifestacjami na rzecz komuny z roku 1871-go; widać to z jednomyślnego niemal sądu, wydanego przez ich organy publicystyczne o orędziu Casimir-Périera.

Ogromna większość izby zszeregowała się tymczasem przy programie i osobie prezydenta, odrzucając lub odraczając wnioski skrajnej lewicy, orędzie zaś Périera, który wydobył osobistość prezydenta rzeczypospolitej na pierwszy plan, gdy poprzednicy jego zasłaniali się żarliwie parawanem odpowiedzialnego rządu, powitała nietylko w sali, ale i w dziennikach swoich niepodzielnym entuzjazmem. Te mianowicie ustępy, w których rodowy spadkobierca sympatyj orleańskich tak gorąco przemawia za rozwojem obyczajów republikańskiej demokracji, w których postęp stawia na czele swojego wyznania wiary i widzi w nim panaceum porządku publicznego i spokoju socjalnego, znalazły najsilniejsze echo w stronnictwie umiarkowanie republikańskiem. Cieszą się tam, że prezydenta rzeczypospolitej będą odtąd widzieli na arenie publicznej, gdy Sadi Carnot widzialny był tylko na wytwornych przyjęciach swojej żony w pałacu elizejskim.

Nawet co w orędziu jest tylko patetyczną frazeologją, podobało się powszechnie na ławach centrum republikańskiego. Widzą tam wskazówkę silnych rządów Casimir-Périera nawet w nazwaniu siebie „głową państwa", czego również unikali Juljusz Grévy i Sadi-Carnot. Ta „głowa" nie podobała się opozycji radykalno-socjalistycznej; czują oni we frazesie coś więcej nad frazes, bo zapowiedź rządów osobistych, niby restaurację monarchji—republikańskiej. Człowiek, urodzony z tradycji królestwa lipcowego, nie może mówić inaczej ani dążyć do czego innego, a prezydentowi rzeczypospolitej, która „rozumie swój czas", tak mówić nie należy zdaniem Pelletana, Gobleta i Vaillanta.

Początek rządów Casimir-Périera zapowiada się przeto dość burzliwie. Radykaliści i socjaliści sami prowokują nowego prezydenta do rozwinięcia przymiotów siły, energji i nieodpowiedzialnej samodzielności, jakie w nim upatrują ku wielkiemu swojemu zgorszeniu. Jeżeli sceny, jakich widownią był pałac Bourbonów we wtorek, zaczną powtarzać się częściej, trudno wątpić o tem, że Casimir-Périer zapragnie zapytać narodu, co on myśli o tem zaszczepieniu płonki anarchicznej na drzewie parlamentaryzmu, obniżającej go do rzędu politycznych *tingl-tanglów*. Naród odpowie w duchu „porządku publicznego i spokoju socjalnego".

W poszukiwaniu źródliska i dźwigni tej „propagandy czynu", której objawami jest tuzin spełnionych lub usiłowanych morderstw ostatniego tygodnia, prasa francuska trafiła znowu na cień błędny zbiegłego bez wieści Pawła Réclusa, owego przy-

81)

KRES.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

Przez
ADAMA KRECHOWIECKIEGO.

(Dalszy ciąg.)

Panna Anna mimowolnym ruchem schwyciła ją za rękę i podnosząc na nią niemal błagające spojrzenie:

— O, nie mów tak, pani!—zawołała.—Wszak to, co się stało, nie może być nieodwołalnem... wszak pani nie zechcesz jego i swojego nieszczęścia!...

— A! pani idzie o jego szczęście!—przerwała gwałtownie Janina—to mu je zapewnij... masz wszelkie po temu warunki. Ja nie potrafię! O moje losy nie troszczcie się... Szczęścia szukać nie będę... to pewna! Ale chcę spokoju, chcę żyć sama dla siebie i tak, jak rozumiem. W ślimaczej skorupie pełzać nie będę... nie!

Wzburzona wyrwała swą rękę z uścisku Anny i szybkiemi krokami chodziła po pokoju. Nagle zatrzymując się przed nią:

— Więc czego pani żądasz ode mnie? — spytała, podnosząc dumnie głowę i mierząc ją wzrokiem, który siał iskry.

— Nie żądam nic—odparła panna Żnin spokojnie.—Przyszłam prosić, lecz w dzisiejszem usposobieniu pani, wątpię, aby prośba moja wysłuchana być mogła... Ale powiem, w każdym razie... Nie dziś, to jutro, przypomnisz sobie pani, że w chwili ciężkiej przyszła do ciebie siostra, pragnąca twego dobra, która słowem serdecznem a szczerem chciała przynieść ci ulgę, która chciała pojednać się z tobą, przyznając się do winy... a wreszcie chciała prosić, abyś teraz, gdy jesteś opuszczona, samotna, zanim nastąpi pojednanie, które przyjść musi, uważała dom jej za swój własny...

Janina słuchała w zdumieniu.

— Jakto?—przerwała—dom pani?... Ja... u was?...

— Mój brat—wtrąciła śpiesznie panna Żnin—wyjeżdża dziś jeszcze, na długo...

Janina wybuchnęła szyderczym śmiechem.

— Rozumiem!—zawołała.—To wyborne... Pan Leszczyc chce nade mną rozciągnąć kontrolę i to za pomocą najbliższych sobie... przyjaciół! Rozumiem... plan doskonały, ułożony o mnie beze mnie... Pan Leszczyc lęka się o swuj honor i panią... panią wybrał za jego stróża... Winszuję roli! Ale zapomnieliście państwo w swej pieczołowitości o mnie, że ja dzieckiem nie jestem, że na pasku wodzić się nie dam, że jestem artystką, która potrafi sama dać sobie radę, że wreszcie mam ojca, do którego szłam właśnie, gdy mnie pani śliczną swą propozycją wstrzymałaś. Możesz to pani swemu... przyjacielowi powiedzieć... A teraz, daruje pani, wychodzę...

Panna Żnin, która, idąc do hotelu, słyszała już w mieście pogłoski o zniknięciu Woryskiego, wstrzymała ją jeszcze.

— Ojca pani podobno już niema we Lwowie — rzekła.

Janina cofnęła się, przerażona.

— To być nie może—zawołała—to nieprawda!

— Przekonaj się pani—odparła panna Anna spokojnie—a gdy się przekonasz, chciej sobie przypomnieć o tem, com ci powiedziała...

I nie czekając odpowiedzi, wyszła.

Za nią natychmiast wybiegła Janina. Ostatnie słowa panny Żnin zaniepokoiły ją nad wyraz. Co się z jej ojcem stać mogło? Gdyby rzeczywiście było prawdą, że go niema we Lwowie, co uczyni?... Narzuconej sobie opieki nie przyjmie, a jakakolwiek opieka w tej chwili wydawała się jej konieczną. Nie chciała, nie miała jeszcze odwagi zrywać związków ze światem, narażać się na obmowę, stawać w dwuznacznej pozycji opuszczonej, a młodej i pięknej kobiety.

W sieni hotelowej wyszedł naprzeciwko niej ponury, nadąsany wieczyście portjer i podał list.

— Posłaniec przyniósł—rzekł krótko.

Janina rzuciła okiem na adres i poznała pismo Marewicza. Wzdrygnęła się. Nieokreślone przeczucie mówiło jej, że ten list zawiera jakąś złowrogą wiadomość. Ale go nie tknęła; adresowany był do jej męża...

— To do pana Leszczyca — odparła — nie do mnie...

Portjer wszedł do loży i założył list na naczyk ponad kluczami od numeru Leszczyca. Janina spojrzała znowu ukradkiem na pismo barona. Czego on chciał jeszcze... może się mścił za niedotrzymanie obietnicy?

Nie zastanawiając się dłużej nad tem, lecz pod wrażeniem fatalnego przeczucia wsiadła Janina do dorożki i kazała wieźć się do mieszkaniania ojca. Adres znała; zawiadomił ją bowiem o nim baron w liście, w którym naglił o śpieszne załatwienie sprawy z Leszczycem, a zarazem nie omieszkał pochwalić się swoją czułościć dla Woryskiego, donosząc, że mu wynajął i urządził wygodne mieszkanie.

Myśl, że wkrótce zobaczy się z ojcem, którego nie znała, opanowała w tej chwili całą duszę Janiny. Jak ją przyjmie? co jej powie? czy nie odtrąci?... Pytania te przejmowały ją trwogą—o niczem innem myśleć nie mogła. Czuła, że jeśli ojciec przyjmie ją tak, jak tego dragnęła, wszystko, co się dotychczas stało, zmaleje w jej oczach, że może nawet odetchnie swobodnie, że pod jego opieką spojrzy inaczej na świat i ludzi, odzyska to, czego jej zawsze dotąd brakowało—własną rodzinę. W rodzinie męża, a nawet w jego domu czuła się zawsze obcą, gorzej niż obcą—intruzem, na którego spoglądano krzywo. Ojciec, chociażby najbardziej obojętny, był zawsze jej ojcem; dom jego, najskromniejszy, który ona własną pracą spodziewała się utrzymać, byłby jej domem. Tu już nie mogło być wymawianej łaski, wyrzucanych dobrodziejstw!

(Dalszy ciąg nastąpi.)

jaciela Ravachola, doradzcy Vaillanta, który zapłacił głową zamach grudniowy na izbę, i opiekuna Emila Henry. „Jego szukajcie—woła *Jour*—gdyż inteligentny, wykształcony, zuchwały ten człowiek jest wielkim mistrzem całej opętanej gromady. Z ukrycia swojego kieruje on wszystkiem, tam zbiegają się nici wszystkich planów i robót: jeżeli raz schwytamy Pawła Réclusa, będziemy mogli powiedzieć, że społeczeństwo wzięło swój odwet na anarchji.”

Angielska izba gmin ukończyła rozprawy budżetowe. Rząd był szczęśliwym w projektach reformy finansowej: izba przyjęła podwyższenie podatku od piwa i alkoholu; unjoniści liberalni, opuszczając tym razem swoich sprzymierzeńców zachowawczych, głosowali za pomysłami fiskalnemi kanclerza skarbu sir Wiljama Harcourta. I zaraz jakoś ucichły stugębne wieści o rozwiązaniu izby, które przed miesiącem jeszcze krążyły złowróżbne w niszach Westminsteru. Ba, mówią nawet, że lord Rosebery za przykładem Gładstone'a zwoła sesję jesienną dla uchwalenia dalszych ustaw, należących do kompleksu reform, przewidzianych w programie z Newcastle: zniesienia kościoła państwowego w Walji i reformy wyborczej.

W d. 4-ym b. m. sejm węgierski, syt trudu i laurów (trochę zresztą problematycznej wartości), wstąpił w gorąco pożądany dla przywrócenia prawidłowego krążenia krwi okres feryj letnich. Izba magnatów za zgodą rządu uchwaliła odroczyć do jesieni wzięcie pod rozbiór trzech dalszych projektów kościelno-politycznych, dostarczonych jej skrzętnie przez izbę poselską. Musi się przecież wysapać po ciężkiej porażce! *Br. Z.*

ECHA LETNIE.

(Korespondencje własne *Kurjera Warszawskiego.*)

Ciechocinek, 3-go lipca.

Pierwszy sezon zbliża się ku końcowi. Ostatnia lista wykazuje 1,445 osób. Ożywienia przecież dotąd nie widać...

Trupa p. Sarnowskiego już zjechała i od d. 27-go czerwca daje codziennie przedstawienia; ruchliwa reżyserja starannie wystawia najnowsze operetki i krotochwile, jak „Myszy bez kota” Jordana i in. Z personelu wyróżniają się: p. Lewkowiczowa, primadonna operetkowa i pp. Józefowicz, Sarnowski i Keller. Publiczność zbiera się licznie.

Zakład gimnastyczno-leczniczy p. Surowieckiego, dawniej Majewskiego, rozwija się bardzo pomyślnie i doznaje ogólnego poparcia.

P. Łobojko, jak corocznie, urządza zabawy tańcujące w sali Müllera.

W miejsce spalonego hotelu warszawskiego stanąć mają cztery wille; roboty zaczną się podobno niebawem. *C.*

*

Busko, 2-go lipca.

Liczba korzystających z kąpieli mineralnych z każdym dniem wzrasta i dochodzi dziś do 600, w tem prawie połowa kobiet. Dzieci też sporo widać, zwłaszcza chłopców.

Pomiędzy kuracjuszami spotykamy wielu ciężko chorych, wożonych na wózkach, wspartych na kulach lub barach posługaczów, wielu ledwie powłóczy nogami, a wszyscy nadają miejscowości piętno zakładu *par excellence* leczniczego.

Dwa reunjony niedzielne powiodły się znakomicie; do mazura i kontredansa stanęło przeszło trzydzieści par, a przyjmujący udział tym razem, również jak i lat poprzednich dowiedli, że i u wód siarczanych można tańczyć ...siarczyście.

Przed tygodniem odwiedził nas prestidigitator p. Rybka, który tym razem ogłosił się jako „Ekspert i naśladowca Eusapji Palladino”.

Przed kilku dniami znowuż odbył się uświęcony zwyczajem koncert na kościół miejscowy. Program przeważnie wypełnili członkowie orkiestry. Z amatorów przyjmował udział dziesięcioletni synek Namysłowskiego (skrzypce) i dr. Z. C. (fortepian).

W tych dniach przybył tu inżenier, Aleksander Michalski, delegowany z Petersburga do prowadzenia w dalszym ciągu rozpoczętych w r. z. badań geologicznych terytorjum zakładu wód mineralnych; poszukiwaniom tym zawdzięczamy odkrycie nadzwyczaj obfitego i pod wysokiem ciśnieniem wytryskającego źródła wody siarczanej, które odtąd nazwę „Michalskiego” nosi.

W r. z., a podobno i lat poprzednich, zapewniali tu stałą pomoc lekarską drzy Grabowski i Majkowski, przebywając pół dnia w swoich gabinetach zakładowych. Tymczasem teraz ani jeden z lekarzów zdrojowych tu nie mieszka i nie przyjmuje. *H. D.*

*

Rabka, d. 3-go lipca.

Zapowiedzi zmian, jakie miały zajść w urządzeniu tutejszego zakładu kąpielowego, nie zawiodły, są zaś one zasługą zarządu z panem Zarębą na czele.

Mamy więc ulicę wysadzoną drzewami i wyżwirowaną od cmentarza do zakładu, co umożliwia dłuższy spacer mimo błota; główna ulica w obrębie parku jest także znacznie rozszerzona i wyżwirowana na nowo. Cały szereg krzewów wycięty przed rzędem domów, które znane były ze swej wilgoci. Wszystkie mieszkania odświeżone, pomalowane, meble skompletowane. Mieszkania jednak znacznie podniosły się w cenie, i ztąd narzekania wśród gości, kąpiele także zdrożały, ale i tu większy ład i czystość zapanowały.

Sala balowa odświeżona, posadzka wyfroterowana, obok pokój z fortepianem, a po drugiej stronie obszerna sala przeznaczona na czytelnię, której brak tak się dawał w Rabce uczuwać.

Zresztą wszystko po dawnemu: muzyka wcale niezła przygrywa nam dwa razy na dzień, dwie restauracje karmią nas lepiej i taniej, niż w innych miejscowościach galicyjskich; cukiernia, przyozdobiona w tym roku werendą i klombem, dostarcza bardzo dobrych ciastek i gromadzi nieliczne zawsze towarzystwo męskie na gawędkę i partyjkę. Codzień o 8-ej msza św. w kapliczce zakładowej, a druga w kościele w samejże Rabce, odległej o 8 kilom. od zakładu.

Obok przeszłorocznych lekarzy: dr. Głuchowskiego i dr. Mamidłowskiego, ordynuje i trzeci dr. Tyszecki, który ma jednocześnie zakład gimnastyczny. Prócz niego prowadzi tu także gimnastykę szwedka z zakładu gimnastycznego panny Heleny Kuczalskiej z Warszawy. Ta ostatnia, jak w r. z., objęła kierunek zabaw dla dzieci i młodzieży i sądząc z zapowiedzi, obiecującej *lawn tennisa*, krokieta, *boccio* (nowa gra włoska), przyczyni się do ożywienia i połączenia młodego towarzystwa.

Goście zaczęli się od kilku dni liczniej zjeżdżać; dotąd było zaledwie 300 osób. Dziatwa w przeważającej liczbie. Z Warszawy mniej, niż się spodziewano. *A. B.*

*

Karlsbad, d. 2-go lipca.

Zkądeś się dowiedział, mój Redaktorze, że wyjeżdżam z kraju?—nie wiem i domyśleć się nie chcę...

Ale zkąd ci szatańska myśl przyszła do głowy, zażądać ode mnie w serdecznym liściku jakiejś nowelki dla *Kurjera*, tego już doprawdy pojąć nie mogę. Wszak pole oddawna zaległem, a teraz, jeśli opuszczam na kilka tygodni żółwią pracę codzienną, czynię to dla koniecznego wypoczynku, w moim bowiem wieku człowiek, jak stary zegar, musi dać poreparować folgujące nieraz sprężyny, oczyścić je i naoliwić, żeby potem czas jakiś kółka ludzkiego *werku* jako tako funkcjonować mogły.

Jeżeli rozebrany do naprawy zegar przechodzi z konieczności w stan spoczynku, toć i człowiek... leczący się (zwłaszcza w Karlsbadzie) niczem innem, jak kuracją zajmować się nie może. Tymczasem, ty wężu kusicielu, dokazałeś tego, że mimo wiedzy i woli, wbrew nawet zakazowi doktora (wybornego eskulapa i dzielnego winciarza), chwyciłem za pióro, kiepskie już wprawdzie i w lichym umaczane inkauście... ale dostateczne, by kilka bezładnych myśli przelać Ci z tego miejsca na papier.

Przedewszystkiem proszę Cię, mój Redaktorze, mieć mnie za wytłumaczonego, że Ci ani nowelą ani powieścią służyć nie mogę. Macie dziś zastęp pracowników pióra młodych i krzepkich na duszy i ciele, zżytych lepiej z obecnemi prądami, które dla nas starszych już są prawie obcemi,—ludzi o fantazji bujniejszej, o żywszym polocie, o młodzieńczej werwie, o przenikliwszym wzroku, o barwniejszym stylu, z którymi... dawniejszego autoramentu *scriba* (tak mnie jeden z naszych panów nazwał) już się mierzyć na siły nie może. W takim literackim rekordzie pisarz młody machnie tom cały bez wytchnienia, kiedy starszy, przy pierwszym zaraz rozdziale, język ze znużenia (jak nie przymierzając poczciwe jedno stworzenie) wywiesi.

Trzebaby być tedy albo zaślepionym, licząc zanadto na swe siły, albo optymistą rachującym zbyt wiele na pobłażliwość ludzką, żeby się puszczać w zawody na wartkie fale twórczości literackiej. Stokroć rozsądniej czyni ten, co oceniając się należycie, otrze pióro o sukno lub szczoteczkę, jeśli łysym będąc o własne swe włosy po studencku dokonać tego nie może i powie sobie *basta*, lub (jesli wolisz) *pas* i to zaraz na pierwszym ręku.

Z tego też powodu nawet Cię *korespondencją z Karlsbadu* nie uraczę. Mógłbym wprawdzie od biedy skompilować kilka cytat historycznych i etnograficznych z Baedeckera lub Griebena, okrasić je opisami prześlicznych okolic *Posthofu* z piękną galerją obrazów, *Pirkenhameru* z jego wspaniałą fabryką porcelany; *Abergu*, *Gishübla* słynnego wodą, smakiem do sodowej zbliżoną, która ubogiego chło-chołka na miljonowego pana przekształciła, i innych niezliczonych a ciekawych i uroczych miejscowości, — mógłbym w to wszystko wpleść ... wspaniałych sklepów na *Wizie*... dorzucić kilkadziesiąt nazwisk bawiących tu mniej lub więcej znamitych rodaków... i złożyłaby się korespondencja, jak się zowie!

Że jednak rzeczy te nie są już nowemi, że dalej ... wertowania podręczników i zwiedzania sklepów ... mi ochoty, że wreszcie wymienieniem znanych nazwisk, niedźwiedzią ziomkom moim oddałbym ... przysługę. bo juściż każdy leczący się tu mieć musi jakiś *feler*, co znów młodzieży mogłoby w jej matrymonjalnych zamiarach zaszkodzić, wolę temu wszystkiemu dać pokój.

Natomiast powstrzymać się nie mogę od kilku ogólnych uwag, jakie mi się cisną pod pióro.

Karlsbad tem się wyróżnia z pomiędzy wielu innych miejscowości leczniczych, że gromadzi najrozmaitsze kategorje kuracjuszów. Więc przedewszystkiem spotykasz ogorzałych ziemian różnych krajów, którym ostatni krach rolny dał się tak dotkliwie we znaki. Doktorzy twierdzą że w miarę spadających cen zboża, zwiększają się wątroby tych biedaków. Dalej... spotykasz tu kapitalistów, ktorym rozumne operacje papierami publicznemi zmniejszyły dochody, powiększając natomiast... śledzionę. Zjeżdżają tu ... chowni różnych narodowości—jedni, którym sute ... bostwa tuszę nadmiernie powiększyły: inni... którzy, żyjąc wzorem wegeterjanów, z sił prawie poopadali zupełnie. Są tu i przemysłowcy miljonowi, którzy, używając rozkoszy dobrobytu przez rok cały, nadwerężyli swe siły do tego stopnia, że przymusowy ... kilku tygodni stał się dla nich koniecznem lekarstwem. Tu ograniczają oni miłosne swoje zapędy do zakupowania prześlicznych róż, które rozrzucają w prawo i lewo między płcią piękną, otrzymując w zamian uśmieszek zalotny... rzecz przy szprudlu najzupełniej nieszkodliwa. Są tu i drobniejsi przemysłowcy, są i ... skowi i literaci wylizujący się z ran, jakie im ostrze krytyki zadało; są tu i panny znudzone panieństwem i niepocieszone wdowy szukające ulg, i w...gorących źródłach tutejszych; są i spekulanci giełdowi, ... wracający miljonami, i skromne żydki galicyjskie, używające autonomicznej swobody w bujających z pod kapelusza grajcarkach i mocno nieochędożnej odzieży, a gdy dodacie do tego najprzeróżniejszą gwarę stujęzyczną, mimowoli przyjdzie na myśl człowiekowi starożytna wieża Babel.

Większość mało korzysta z cudnych wycieczek ... lasach, które cały Karlsbad okalają.

Kiedy tam wśród uroczej natury setki zaledwie ... spotykasz, tu w kotlinie zwanej *Wizą*, pełnej dymu z cygar i kominów, kurzu, który nadobne panie ... gonami swych sukien podnoszą, tłoczą się tysiące, używając niby kuracji, a w samej rzeczy trując płuca i oczy. A ktoby zajrzał do Puppa, spotka tam o każdej prawie godzinie istne mrowisko ludzkie.

Pyszny ten i zdumiewający ogromem zakład jest rzeczywiście zjawiskiem, jakie nie spotkasz w żadnem prawie miejscu kuracyjnem. Zajmuje on przestrzeń, równającą się małemu folwarkowi, a błyszczy bogactwem i sztuką.

Jest to coś w rodzaju ciechocińskiego Millera, tylko w *nieco* lepszym stylu.

Tłumy od rana do wieczora zalegają stoły i stoliki, ławki i krzesełka, już to popijając lurkę zwaną *Verkerhrter-Caffé*, już to przegryzając wybornem pieczywem Mannla, które (jak zwyczaj pozwala) obłędy z sobą przynosi. już wreszcie wsuwając na ... delikatne forelki i mniej delikatnego wołu, którego by się nieraz w całości z głodu połknęło. I dziwna rzecz, jak wody czy powietrze tutejsze usposabiają ludzi do tej funkcji, będącej gastronomów rozkoszą. Człek nigdy nie ma dosyć; a gdym się jednego z kuracjuszów zapytał, w której godzinie ma najlepszy apetyt,—odrzekł mi:

— Zaraz po obiedzie:

Z rozrywek, prócz dobrej orkiestry, jest tu śliczny teatr, zbudowany w stylu odrodzenia, z wcale porządnym doborem artystów komicznych i operetkowych. Puszczają się wprawdzie na dramaty, na komedję wyższą, ba... i na „Pajaców”, których tu ... *jazzami* mianują. Nie radzę jednak nikomu dać się wziąć na te próby, przechodzace siły personelu. Natomiast farsy Schöntana, Kadelburga i Mosera, operetki Straussa, Millöckera i Zellera grane są i śpiewane wybornie. Ostatnią nowością jest tu „*Obersteiger*” (Sztygar) ze śliczną muzyką i niezłem libretem, które wam niezadługo czynny i zabiegliwy p. Ludwik da poznać na ulicy Królewskiej.

Po za temi przyjemnościami niemasz nic nad Puppa. Człowiek łazi dzień cały, myśli sam nie wie nad czem, uśmiechnie się sam nie wie z czego, ziewnie, sam także nie wie dlaczego, i znów wraca do Puppa. To też słusznie jeden z dowcipnisiów powiedział:

Że choć dużo rozrywek, życie jest tu głupie
Od Puppa się zaczyna i kończy na... Puppie.

Przed zakończeniem tej gawędy nie mogę pominąć małego spostrzeżenia, będącego tu wymownym przyczynkiem do kwestji równouprawnienia kobiet...

Anielskie te istoty zwolna wyrugowały brzydszą połowę rodu ludzkiego ze wszelkich odłamów pracy społecznej. Kobiety koszą trawę, grabią siano, podają je na wozy i do stodół, pozostawiwszy mężczyznom tylko kwestję poganiania bydła i koni, do czego one serca mają zbyt tkliwe. A i w mieście na lekarstwo nie dojrzysz pracownika męskiego! Niewiasty usługują ci w hotelach i kawiarniach, w sklepach i kąpielach, one otrzepią cię i opiorą, przyniosą gazety i podadzą wodę ze źródeł. Sama nawet ekspedycja miljonów butelek wody tutejszej odbywa się tylko przy pomocy tych wątłych istot. One butelki czyszczą, zapełniają wodą, układają w skrzynie i znoszą na wozy. A na cały regiment tych niebianek jeden tylko mężczyzna używanym bywa do korkowania butelek. Widać, że anielskie te istoty do tej jedynej czynności przez naturę odpowiednio uposażone nie zostały.

A teraz kończę, mój Redaktorze, tę przydługą może gawędę, bom nie na to się tu przywlókł, żeby, siedząc przy biurku, bawić się w literata!

Pogoda od kilku dni cudowna, las nęci szumem jodeł, wonią żywicy i tajemniczym chórem leśnych piewców, tam więc biegnę, by się czarem samotności napawać. Zresztą—dużo chodzić, mało myśleć, a jeszcze mniej pracować, oto program tutejszego żywota, zalecony mi przez przez doktora-ziomka, któremu ślubowałem wierność i posłuszeństwo, nie mogąc już osobnikowi płci męskiej ślubować ...miłości.

Jordan.

Głosy publiczne.

Słuszne uznanie.

Szanowny Redaktorze!

Dzisiejszy, pożyteczny dla sztuki, a skutecznie ozdabiający nasze miasto zwrot do stawiania budowli w stylach oryginalnych i niepowszednicmi sposobami, zaszczyt przynosi budowniczym warszawskim...

Projektuję więc, aby dla pamiątki tej ich zasługi i dla wiadomości zarówno współczesnych, jak i historyków sztuki, na drzwiach tych nowych odznaczających się budowli autorowie ich zechcieli nazwiska swoje na widocznych miejscach ornamentowanych, wraz z zamieszczeniem daty wzniesienia budowli, zamieścić...

O ile wiemy szereg tych nazwisk do dziś byłby następujący: pp. Brauman, Dziekoński, Golberg, Kozłowski, Loewe, Szyller.

Zasługują na to upamiętnienie budowle, jakie w ostatnich dwóch latach wznieśli lub obecnie wznoszą.

Wojciech Gerson.

Spór o zwyrodnienie.

II.

Co rozumie opinja publiczna pod pojęciem „chorobliwy kierunek w literaturze"?... W rzeczach ściśle literackich opinja publiczna bywa zazwyczaj sądem umysłów średniej miary. Bo naprzód trzeba sobie powiedzieć, że niema tematów chorobliwych, są tylko chorzy pisarze, noszący nastrój chorobliwy w swoim temperamencie. Ale Bouvard i Pécuchet *) nie zdają sobie z tego sprawy; ztąd właśnie rodzi się pomieszanie pojęć. Trzeba, aby ogół myślący ściśle odróżniał chorobliwość tematów literackich od chorobliwości temperamentów pisarskich. Niema poety na świecie, poety w dobrem tego słowa znaczeniu, któryby nie opiewał potworności lub bohaterstw natury ludzkiej, a więc przejawów ducha, nie mających nic wspólnego z „trzeźwością" i „zdrowiem". Bez wątpienia istnieje związek pomiędzy temperamentem pisarza a tematem; każdy ma słabość do tej lub owej sfery ludzi lub zagadnień. Bardzo szeroko mówił o tem kiedyś Paweł Bourget i miał rację o tyle, o ile nie brał w rachubę... Bouvarda i Pécucheta.

Jeżeli więc zarzut „choroby w literaturze" ma rację bytu, należy za to winić jedynie temperamenty pisarskie. Tu należy zrobić jedno jeszcze zastrzeżenie. Jeżeli Bouvard i Pécuchet paplą wciąż bez związku o chorobliwym nastroju współczesnej fantazji poetyckiej, dowodzi to, iż poczciwcy ci mieszają groch z kapustą i, wlazłszy na gruszkę, kopią pietruszkę, nie bacząc, gdzie Krym, gdzie Rzym, gdzie karczmy babińskie. Bo istnieje nerwowość *zła,* będąca jednoznacznikiem słabości i jałowości. Nerwowość taka jest zazwyczaj tylko powierzchowną, często pozorną, najczęściej zaś bywa okrywką, pod którą pustka moralna i umysłowa stara się ukryć swoje niedołęstwo; niekiedy Bouvard i Pécuchet udają nerwowych, bo w ten sposób znajdują usprawiedliwienie dla wygłaszanych przez nich bzdurstw i nonsensów. Ongi mówiono: „Głupiec, kiedy milczy, ma tę korzyść, że może za rozumnego uchodzić", dziś możnaby powiedzieć: „Głupiec, kiedy udaje zdenerwowanego, ma tę korzyść, iż, powiedziawszy niedorzeczność, może ją spędzić na nerwy". Gdy człowiek, obdarzony od natury taką *złą* nerwowością, chce być poetą, z utworów jego wieje chłód mrożący; w utworach takiego pisarza, choćby pisanych z największem wirtuozowstwem formy, nie znajdziesz nigdy gorących drgnień duszy ludzkiej, lecz nerwowe drgnienia ręki ludzkiej. Nie kipi nic w duszy takiego pisarza, nie kipi też w duszach jego czytelników. Pisarz taki, który słabość swoją i niedołęstwo pragnie nazywać cnotą, wybiera za tematy do swoich dzieł maleńkie, szablonowe symptomy chorobliwe duszy ludzkiej, objawy nerwowości *złej,* bo są to jedyne, które zrozumieć i odczuć może. Dla takiego poety najwyższą niedolą, największą siłą tragiczną będzie dziedziczność neurosteniczna, o której dowiedział się, czytając Darwina. Pisarze ci, których najniesłuszniej nazywają typowymi pisarzami wieku, są również potrosze Bouvardami i Pécuchetami literatury współczesnej.

*) Bouvard i Pécuchet, dwa typy z powieści Flaubert'a. Są to dwa osobniki niedołężne umysłowo, robiące sobie sport z czytania i krytykowania książek, których nie rozumieją.

Ale, obok nerwowości *złej,* istnieje inna, którą śmiało nazwać można nerwowością *dobrą.* Z nią jednak Bouvard i Pécuchet nie pogodzą się nigdy. Jest to nerwowość, którą możnaby nazwać wysubtelnieniem tkanek mózgowych, nerwowość płodna, twórcza, postępowa; w niej to przebija się najdosadniej dążenie ducha ludzkiego do wyżyn, wczoraj jeszcze niedościgłych. Jest to cecha wyłącznie wewnętrzna, nie manifestująca się na zewnątrz, rzadko bardzo ukazująca się światu, który w większości wypadków nie dostrzega jej wcale. Zresztą sama nazwa „nerwowość" nie jest dokładną, gdyż jest to raczej najwyższy stopień zapału twórczego, na jaki zdobyć się może dusza pisarza. Nie jest to trzęsienie się ręki, zdenerwowanej nadużyciem fizycznem lub myślowem, ale są to potężne drgania powietrza pod wpływem ciepła słonecznego. A tylko w tym zapale rodzi dusza ludzka pomysły nowe, myśli wybiegające nad poziom, tak, jak tylko w cieple słonecznem kiełkuje ziarno, w czarną rzucone glebę. Dusza pisarza, który ma w sobie nerwowość *dobrą,* jest czuła na wrażenia zewnętrzne, jak ziemia dziewicza bywa czułą na dotknięcie ziarna, i właśnie dlatego nie dowierzają jej Bouvard'owie i Pécuchetowie. W tej to nerwowości właśnie (poprzestańmy na wyrazie „nerwowość", skoro lepszego nie mamy pod ręką) kryje się nadchodzące lato ze wszystkiemi kwiatami i owocami, tak, jak w skorupie ślimaczej, wypełnionej wodą morską, kryją się też same pierwiastki, co w całym oceanie, bezbrzeżnym w swoim ogromie. Niekiedy ta nerwowość *dobra* przybiera formę gorączki, ale jest to gorączka wiosenna krwi, wrzącej w żyłach organizmu zdrowego, silnego, niezużytego, niezniszczonego, organizmu, który nosi w sobie siłę pokolenia teraźniejszego i zarodki przyszłego.

Otóż, ilekroć objawy tej nerwowości dobrej dadzą się dostrzedz w sztuce lub literaturze, Bouvard i Pécuchet krzyczą w niebogłosy: „Choroba! Choroba!" W Poë'm Bouvard i Pécuchet dostrzegą tylko alkoholika. Nierozłączna jest trójca: 1) pp. Bouvard i Péeuchet, 2) p. Maks Nordau, autor dzieła „Zwyrodnienie", i 3) człowiek przeciętny, mierny czasów ostatnich. Trójca ta feruje wyroki, choć wypowiada tylko zdania ludzi niewielkich, którzy znają tylko pruderję moralną, pruderję inteligencji, a wszelka pruderja jest tylko hypokryzją, lepiej lub gorzej maskowaną.

Albo—albo... Dzieła sztuki mogą być albo dzikiemi różami namiętności, albo też sztucznemi tulipanami, przepojonemi barwami cywilizacji, w których kochali się dawni holendrzy. Bouvard i Pécuchet są wtedy tylko szczęśliwi, gdy mogą spacerować po ogrodzie publicznym, wypełnionym od pierwszej do ostatniej grządki takiemi sztucznemi tulipanami holenderskiemi, zawdzięczającemi swe barwy różnym „sosom" chemicznym, któremi ich ogrodnicy traktują.

Bouvard i Pécuchet stanowczo potępią temat, zacytowany na początku niniejszego artykułu, jako niemoralny, anormalny, chorobliwy. Nie uwierzą, że człowiek może znaleźć niekiedy siłę życiową po za obrębem warunków, w jakich go postawiło życie. Nie uwierzą, bo z góry protestować będą w imię moralności, przesądu, „zdrowia w literaturze"...

Tyle Ola Hansson. Przejdźmy z kolei do odpowiedzi, wystosowanej przez zaczepionego Maksa Nordau'a, autora dzieła „O zwyrodnieniu". (×)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Now. wr.* pisze: „Poruszono kwestję uzupełnienia statutu orderu Białego Orła przez dodanie kilku nowych klas tego orderu, w celu nagradzania nim osób wyznań niechrześcijańskich, ponieważ order wzmiankowany nie posiada krzyża."

= *Russk. żizń* donosi: Ministerjum spraw wewnętrznych zaleciło odpowiednim organom nadesłać niezwłocznie: 1) sprawozdania za r. b. wszystkich istniejących gdziekolwiek towarzystw spożywczych, kas pomocy, pożyczkowo-wkładowych i innych instytucyj, których ustawy zatwierdzone zostały przez ministerjum, a nadto rozkazało składać je sobie corocznie zaraz po zatwierdzeniu przez zebranie ogólne wzmiankowanych kas z towarzystw; 2) przedstawić sobie jednocześnie wykaz wszystkich istniejących towarzystw wzajemnej pomocy kas, z oznaczeniem daty ich powstania.

= Jak donoszą w dziennikach petersburskich, w sferach rządowych zwrócono uwagę na braki w ustawach banków ziemskich i handlowych, skutkiem których instytucje te nie mogą udzielać kredytu fabrykantom i przemysłowcom na zastaw budynków i maszyn.

= *Gornozawod. list* donosi, iż p. minister komunikacyj zalecił, aby zarządy kolei poczyniły do połowy sierpnia niezbędne zapasy węgla, w celu uniknięcia zawikłań zeszłorocznych.

= Zarząd kolei moskiewsko-kazańskiej zawiadamia, że z chwilą otwarcia ruchu pociągowego na oddziale Zielony Dół—Kazań wprowadzone zostaną bilety pasażerskie na przeprawę przez Wołgę. Cena biletu I-ej klasy wyniesie 15 kop., II-ej—10 kop. i III-ej—5 kop. Bilety te sprzedawane będą na wszystkich stacjach kolei moskiewsko-kazańskiej.

= Od jutra do d. 28-go października kolej wiedeńska wysyłać będzie w soboty i wigilje świąt pociąg dodatkowy z Warszawy do Rudy Guzowskiej dla osób nie wyjeżdżających dalej, aby uniknąć przeładowania pociągu pośpiesznego, idącego do Aleksandrowa. W dniu kursowania pociągu dodatkowego kasy nie będą wydawały biletów z Warszawy do Rudy i do stacyj pośrednich.

= Zarząd kolei terespolskiej, ustanawiając książeczki abonamentowe (po 10 kuponów każda) na przejazd między Warszawą a Mrozami oraz stacjami pośredniemi z ustępstwem 40% od taryfy, skasował w r. b. przywilej jeżdżenia posiadaczom biletów klasy III-ej pociągami pocztowemi. Tym sposobem pasażerowie tej kategorji obecnie muszą wyjeżdżać pociągiem o godz. 5 m. 23 po południu.

= W kwietniu r. z. wniesiony został przez p. Wittego, ministra skarbu, do rady państwa projekt prawa, określającego odpowiedzialność materjalną przedsiębiorców w razie kalectwa, ewentualnie śmierci robotnika skutkiem nieszczęśliwego przy pracy wypadku. Projekt ten, wychodząc z punktu widzenia prawa publicznego i uważając odpowiedzialność taką za konieczny społecznie warunek—na równi z innemi państwowemi ciężarami, wprowadza ogromną w skutkach proceduralną zmianę w dochodzeniu sądowem pretensji poszkodowanych. Podobnie, jak prawodawstwo szwajcarskie z lat 1875, 1877, 1881 i 1897-go, projekt ten zmienia zasadniczo stanowisko, zobowiązując nie robotnika do dowodzenia winy fabrykantów, ale odwrotnie fabrykantów do dowiedzenia, iż nieszczęśliwy wypadek wynikł z własnej winy robotnika. Zasada ta wprowadzona została już u nas na kolejach przez postanowienie rady państwa z d. 25-go stycznia 1878-go r. Tak postawiona kwestja przenosi punkt ciężkości na grunt prawa publicznego, nie szuka winy fabrykanta (której często niema), lecz zobowiązuje go do odpowiedzialności cywilnej względem poszkodowanych. Od takiej zaś odpowiedzialności uwalnia sąd pracodawców, jeżeli nieszczęśliwy wypadek był następstwem: 1) wdania się siły wyższej (zewnętrznej lub żywiołowej); 2) występnego czynu osoby postronnej i 3) winy dowiedzionej lub świadomej nieostrożności robotnika. Ze stanowiska prawnego pogląd ten bez porównania zasadniej rozwiązuje praktycznie trudności podobnych ewentualności.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono, co następuje: „Ministerjum spraw wewnętrznych zgodnie z opinją rady lekarskiej zezwoliło lekarzowi Wł. Palmirskiemu, z powodu wyjazdu lekarza Odona Bujwida do Krakowa, tymczasowo pełnić obowiązki zawiadującego prywatną lecznicą w Warszawie dla szczepienia ludziom, pokąsanym przez wściekłe zwierzęta, zarazka według metody Pasteura. Jednocześnie lekarz Palmirski ma zarządzać pracownią do badań bakterjologicznych i hygienicznych, za co będą mu udzielone z funduszów miasta zasiłki na utrzymanie wspomnionych zakładów, z warunkiem, że subsydjum to z decyzji JE. Jenerał-Gubernatora może być w każdym czasie przez magistrat m. Warszawy zawieszone."

= Według zamieszczonego w *Warsz. Dniewn.* sprawozdania z przebiegu u nas epidemji cholery, w mieście Warszawie w d. 4-ym lipca do szpitala Dzieciątka Jezus przybyli 2 nowi chorzy z podejrzanemi objа-

wami choroby, jeden z ulicy Wroniej z pod nr. 43-go i jeden z Wołomińskiej z pod nr. 14-go, wyzdrowiało 3 chorych i pozostało 26. W obrębie gubernji warszawskiej w d. 2-im lipca: we wsi Wola wyzdrowiało 2 chorych, pozostało 3; w osadzie Tarczynie pozostał 1 chory, a w osadzie Mogielnicy 3 i w mieście Gombinie 1. W obrębie gubernji radomskiej w d. 28-ym do 30-go czerwca: we wsi Węglany pozostało 2 chorych; we wsi Bronowie zachorowała 1 i zmarła 1 osoba; w mieście Końskich zachorowały 3, zmarły 2, wyzdrowiały 4, pozostało chorych 3.

= Mieszkańcy Łomianek golują odezwę do zarządu Towarzystwa ratowania tonących z zapytaniem, czy nia dałoby się ustanowić na cyplu wsi nowego posterunku ratunkowego. Obywatele zamożniejsi oświadczają się z gotowością zaofiarowania na cel powyższy pewnej sumy pieniężnej.

= Ze względu, że obszerny program piątej serji robót, przedstawiony przez głównego inżeniera, p. W. H. Lindleja, bardzo szczegółowo jest rozbierany na posiedzeniach komisji, w tym celu zaproszonej, naznaczona na dzisiaj sesja komitetu budowy nie dojdzie do skutku. Natomiast dzisiaj wieczorem zbierze się po raz czwarty w tygodniu komisja dla dalszego dyskutowania nad serją piątą.

= Przeniesienie biur eksploatacji wodociągów i kanałów z domu pod nrem 52-im przy ul. Nowozielnej do lokalu parterowego przy ul. Królewskiej pod nrem 41-ym odbędzie się we wtorek, d. 10-go b. m.

= Gazeta *Iwerja* donosi, iż spadkobiercą zamordowanej w Petersburgu miljonerki W. Czarnieckiej jest oficer pułku grenadjerów mingrelskich Czarniecki, bawiący obecnie wraz z pułkiem w Tyflisie.

= Uzupełniając podaną przez nas niedawno wzmiankę o rozpoczynających się ferjach sądowych, które trwać będą do dnia 27-go września, zaznaczamy, iż w izbie sądowej warszawskiej w ciągu tego czasu posiedzenia odbywać się będą w następującym porządku: w cywilnych departamentach: 2-im—we wtorki, 1-szym—we środy, 3-im—we czwartki. Drugi departament karny czynny będzie dwa lub trzy razy tygodniowo, stosownie od przypływu spraw (wtorki i czwartki); 1-szy departament karny (apelacyjny) przez całe dwa miesiące czynny nie będzie: wreszcie izba oskarżeń (1-szy departament) posiedzenia swe odbywać będzie jak zwykle w piątki.

= Na balotowaniu, jakie się odbyło wczoraj w Towarzystwie wzajemnej pomocy pracowników handlowych, z 26 przedstawionych kandydatów przyjęto 23, odłożono do następnego balotowania jedną kandydatkę, od jednego kandydata zażądano metryki i od jednego dopełnienia świadectw kwalifikacyjnych. Z pomiędzy przyjętych zaliczono w poczet członków-protektorów następujących kupców m. Warszawy pp.: St. Borkowskiego, Gracjana Brzezińskiego, Józefa Czerskiego i Bolesława Skibę.

= Wydział zebrań towarzyskich w Stowarzyszeniu pracowników handlowych wznowił od kilku dni obowiązkowe pełnienie dyżurów w lokalu Towarzystwa, w godzinach wieczornych, który to zwyczaj od dwóch lat został zaniechany. Tym razem obowiązki dyżurowania przyjęli na siebie członkowie wydziału zebrań towarzyskich w liczbie 14, którzy będą dyżurowali kolejno. Zapewne z czasem obowiązki te zostaną rozciągnięte na wszystkich członków Towarzystwa, jak to było dawniej.

= Dowiadujemy się, że sprawa utworzenia dwóch nowych parafij rzymsko-katolickich w Warszawie, oraz zmiany granic dotychczas istniejących 9-iu (parafja praska ma pozostać bez zmiany), będzie powierzona specjalnej komisji, do której oprócz duchowieństwa wejdą członkowie dozorów parafjalnych. Narady tej komisji mają się rozpocząć niebawem po powrocie JE. księdza arcybiskupa Popiela z zagranicy.

= Dyrektorem cukrowni lubelskiej ma zostać p. Broniewski, wicedyrektorem zaś p. Jeroniewicz z Krasińca.

= Prezydujący w radzie zarządzającej kolei nadwiślańskiej, inżenier Stefan Kossuth, dzisiaj zrana odjechał z rodziną za granicę.

= W dniu wczorajszym wyjechali z Warszawy: profesor uniwersytetu rz. r. st. dr. Adolf Pawiński za granicę i dyrektor instytutu głuchoniemych i ociemniałych dr. Zieniec do Druskienik; przyjechali: kasjer departamentu policji rz. r. st. Kleczkowski z Petersburga.

= Z literatury.

* W szeregu wydawnictw ludowych nakładem księgarni Obuchowskiego ukazały się dwie broszury.

Pierwsza nosi tytuł: „Sprawa o płot, z opowiadań napisał Walenty Dudzik (Witold Kirkor)".

Tytuł drugiej: „Miłość i pieniądze", napisał Władkowski.

* W formie odbitki z miesięcznika *Zdrowie* ukazała się broszura p. Mansweta Ciemniewskiego „O mieszkaniach biedniejszej ludności m. Warszawy, na podstawie rezultatów spisu mieszkań z roku 1891-go".

* Ostatni zeszyt lipcowy *Ateneum* zawiera artykuły następujące:

„Nowy objaw zwyrodnienia sztuki oraz istotne jej zadanie, przez S. Karpowicza;

„Pasorzytnictwo i współżycie w przyrodzie w świetle nowszych poglądów", przez dra Józefa Nusbauma;

„Djak", piękna nowela bezimienna;

„Listy czeskie" Gablera;

„Z teki Alfreda Tennysona" w przekładzie Jana Kasprowicza;

„O palafitach" przez Stanisława Brokowskiego.

„Doryteusz Obradowicz, szkic z nowożytnej literatury serbskiej" przez Leona Wasilewskiego;

„O sądach przysięgłych w Galicji" przez dra Piotra Stebelskiego;

„Zasady psychoterapji" przez Józefa Joteykę;

„Socjalizm i zoologja" przez S. P.; „Z pod popiołów" przez St. P.; „Trzy autobjografje" przez X. J. Z.; „Ewolucja społeczna w Anglji" przez Trepkę, rozbiory, sprawozdania, kronika miesięczna itd.

= Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj w teatrze Letnim „Bohaterski Lecardunois".

Na jutro repertuar teatru Letniego zapowiada komedję Scribego „Walka kobiet".

* Na dzisiejsze widowisko w teatrze Nowym składają się: krotochwila angielska „Ciotka Karola" i operetka Koschata „Piosenki tyrolskie", która rozpocznie widowisko.

Jutro teatr Nowy wystąpi pierwszy raz z głośną operetką Zellera p. t. „Sztygar".

Obsadę tworzą panie: Czosnowska, Puchniewska (występ gościnny) i Święcka, oraz pp.: Morozowicz, Misiewicz,Proniewicz, Jagielski, Rzecznik i Rutkowski.

Kostjumy i dekoracje nowe.

* Komedja Szekspira „Poskromienie złośnicy" wznowiona będzie w sobotę przyszłą w teatrze Letnim.

* Z urlopu zaczął korzystać p. Grubiński, który udał się dla poratowania zdrowia do Sobót.

* Panna Barszczewska powraca w połowie b. m. z urlopu.

Artystka bawi w Gleichenbergu.

* P. Limperg, b. nauczyciel muzyki i śpiewu w Lublinie, jest obecnie kierownikiem chórów kościelnych w Chicago.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Letnim 710, Nowym 408; w teatrzykach ogródkowych: Eldorado 182, Bellevue 378, Wodewilu 264; w Dolinie szwajcarskiej 216; na wystawach: etnograficznej 14 i Muzeum rzemieślniczego 57.

= Teatr lubelski.

Korespondent nasz pisze pod d. 5-ym b. m.:

„Zaledwie na trzecie wezwanie przybyło dzisiaj do sali balowej teatru lubelskiego 17-tu uczestników „Spółki cywilnej teatr lubelski", posiadających 19 głosów, a reprezentujących 32 udziałów; jakkolwiek tedy takiego zebrania ogólnego nie można nazwać licznem, niemniej było ono zupełnie prawomocnem do załatwienia spraw porządku dziennego, to jest wysłuchania i zatwierdzenia sprawozdania, przyjęcia wniosków zarządu i obioru członków zarządu i komisji rewizyjnej.

Posiedzenie to zagaił przewodniczący w zarządzie adwokat przysięgły, p. Stanisław Przewóski, i zaproponował obiór na prezesa zebrania p. Stanisława Ilustrowskiego, który znów powołał na asesorów pp.: Gustawa Wiercieńskiego i Władysława Domańskiego, a na trzymającego pióro p. Tadeusza Głębockiego.

Odczytane sprawozdanie zarządu za rok 1893-ci należy do tych rzadkich w historji spółki, które jakkolwiek nie wykazały dla członków dywidendy, nie wymagały za to dopłaty do udziałów.

Jest to dowodem umiejętnej administracji w epoce warunków bardzo trudnych dla przedsiębiorstw teatralnych, ewentualnie i właścicieli gmachów teatralnych.

Spółka w roku 1893-im z wynajmu teatru, sali balowej, bufetu, lokali i innych kwot miała przychodu rs. 5,845 kop. 22, a wydatków rs. 6,107 kop. 42, przewyżkę zaś wydatków pokryto z remanentu roku przeszłego, tak, że jeszcze w gotówce na r. b. pozostało rs. 287 kop. 37.

Wartość gmachu z ruchomościami wynosi według bilansu rs. 115,341 kop. 10, która to suma składa się z udziałów uczestników spółki w ilości rs. 76,560, a resztę stanowią długi hypoteczne, głównie zaś 6% pożyczka Towarzystwa kredytowego m. Lublina w ilości rs. 35,807 kop. 28, która stosownie do uchwały na obecnem zebraniu zostanie zredukowana z powodu zapłaty rat i skonwertowania na listy 5% jeszcze w bieżącem półroczu przy tymczasowym udziale w tej czynności Kasy pożyczkowej przemysłowców lubelskich, która sposobem zwykłej procentowej pożyczki udzieli potrzebnego na dopełnienie konwersji funduszu.

Sprawozdanie zarządu, uprzednio przejrzane przez komisję rewizyjną, ogólne zebranie zatwierdziło bez dyskusji i na wniosek p. Eustachego Świeżawskiego, złożywszy podziękowanie zarządowi za zgodną z zadaniem pracę, przez aklamację powołało go *in pleno* na rok następny.

Również i komisję rewizyjną powołano przez aklamację do dalszego urzędowania.

Zarząd tedy stanowią nadal pp.: Stanisław Przewóski (prezes), Mieczysław Wolski, Władysław Grelski, Edward Krausse i Karol Miller; a komisję rewizyjną pp.: Eustachy Świeżawski i August Vetter.

Zarząd zawiadomił zebranych, że teatr od d. 1-go października wydzierżawiono p. Józefowiczowi, obywatelowi ziemskiemu, który w dniu jutrzejszym podpisać ma odpowiedni kontrakt notarialny i złożyć wymaganą kaucję."

= Kolonje letnie.

Wczoraj, o godzinie 3-ej minut 50 po południu z dworca wiedeńskiego wyjechały do Grodziska dziewczynki w liczbie 50, udające się na drugi sezon do Leszna.

Wczoraj też koleją nadwiślańską o godzinie 6-ej minut 49 powróciły dziewczynki żydowskie w liczbie 60 z Kuchar pod Płońskiem.

Wygląd dzieci był bardzo dobry, ubranie schludne, dziewczynki zachowywały się sfornie i grzecznie, dobrze świadcząc o umiejętnem prowadzeniu tej bardzo dobrej kolonji przez dozorczynie.

Wczoraj wreszcie koleją wiedeńską o godzinie 9-ej minut 5 wieczorem powrócili chłopcy z Dzierzbic.

Tak z tej doskonałej kolonji, jak i z innych powracające dzieci, wbrew przewidywaniom, wynikającym z całomiesięcznej niepogody, przedstawiają się bardzo dobrze.

Jutro koleją wiedeńską wyjadą o godzinie 8-ej minut 25 zrana chłopcy w liczbie 25 na drugi sezon do Dzierzbic; dziś są w kąpieli i na nabożeństwie.

Jutro również nastąpi powrót chłopców z Psar o godzinie 9-ej minut 5 wieczorem i dziewcząt z Chełma o godzinie 10-ej wieczorem.

Obie te gromadki powracają koleją wiedeńską.

Jednocześnie bawi wciąż na wsi przeszło 500 dzieci, co odpowiada wydatkowi dziennemu średnio 100 rs.

Tych, którzy dbają o byt kolonij, tych, którzy jeszcze zwykłych swoich składek nie złożyli, zwracamy uwagę na powyższą cyfrę.

Jeżeli pieniędzy nie stanie, setki dzieci, wybranych już do wyjazdu na trzeci sezon, pozostaną w murach Warszawy.

Nie pozwólcie, by tylu było smutnych.

Ponownie zachęcamy do odwiedzania kolonji w Grotach pod Warszawą.

Wycieczka to łatwa i tania, a bardzo pouczająca o tem, czem jest kolonja letnia i jakie przynosi owoce.

Kolonje letnie od niżej wymienionych przyjaciół otrzymały ofiary:

Józef Wegner rs. 5, adwokat Dominik Anc rs. 5, Joanna Clemanceau i Marja Mimarde rs. 15, bezimiennie rs. 3, N. K. rs. 5, Stanisław Ciechanowski z Grodźca rs. 50, Lewek Hopfenblum rs. 15, z redakcji *Przyjaciela dzieci* rs. 3 kop. 50, Józef Wolpert rs. 3, Wettler i Nassius rs. 5, Edm. Werner Topola Kątowa rs. 1, Abraham Przepiórka rs. 15, redakcja *Wieczorów rodzinnych* rs. 18, Leopold Przepiórka rs. 10, Tugendreich rs. 5, pensja żeńska wyższa Jadwigi Sikorskiej rs. 120, Salomea Korngold rs. 10, Zofja Wessłowa rs. 10, Edward Gusler rs. 15, Kalinkiewicz z Odessy rs. 25, Wł. Gąsiorowski z Suwałk rs. 3, M. M. rs. 1 kop. 45, Ołtarzewski rs. 1, Aureljan Drogoszewski rs. 6.

= Cmentarz na Brudnie.

Wzorem cmentarza powązkowskiego następca jego brudzieński z dniem każdym w ozdobniejsze przystraja się szaty.

Na samym cmentarzu wznoszone są w kilku miejscach wspaniałe groby rodzinne; tak niezmiernie przez wszystkich pożądana a tak trudna do aklimatyzacji na ruchomych piaskach brudzieńskich zieleń, olbrzymie już stosunkowo zajęła tamże obszary, świeżo zaś zarząd cmentarza przed bramą wjazdową urządził maleńki, w formie trójkąta, skwer, obsadzony kwiatami.

Plantowanie lewej strony cmentarza postępuje szybko i gdyby równie szybko dozór cmentarza zdecydował się na niezbędne oparkanienie z trzech stron otwartego miasta umarłych, żyjący nie mieliby prawa uskarżenia się na tysiączne szkody i straty, jakie ich dzięki brakowi owych parkanów, obecnie jeszcze spotykają.

= Nowa fabryka.

Wczoraj nastąpiło otwarcie nowej fabryki cementu w Rudnikach, założonej przez p. Augusta Herberta, inżeniera, b. dyrektora fabryki częstochowskiej.

Aktu poświęcenia dopełnił ks. Adam Marczewski, prefekt szkół częstochowskich, w asystencji księży z Jasnej Góry.

= Wyścigi cyklistów.

Wyścigi cyklistów w Lublinie, zapowiedziane na niedzielę, obudziły wielkie zainteresowanie.

Do wyścigu 30-wiorstowego zapisało się trzech członków klubu na Dynasach i trzech klubu russkiego; do wyścigu 20-wiorstowego trzech z klubu lubelskiego, dwu członków klubu russkiego w Warszawie i jeden z klubu na Dynasach; do wyścigu 10-wiorstowego, przeznaczonego wyłącznie dla lublinian, zapisało się 6 cyklistów.

Zapowiedzieli swój przyjazd nadto kołowcy z Kielc, Radomia, Siedlec i wielu z Warszawy.

= Grupy.

W naszem oknie wystawowem umieszczone zostały dwie sceny z obrazu ludowego Kosiakiewicza: „Przeklęty dorobek".

Grupy te wykonał zakład artystyczny p. Kowalskiego.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu pod № 3-im przy ul. Sowiej Wojciechowi Lewandowskiemu skradziono na przystani statków parowych zegarek z łańcuszkiem. — Andrzej Kamiński, jadący bryczką z Warszawy do Góry Kalwarji, zabrał po drodze za umówioną zapłatą dwóch pasażerów, którzy częstowali obficie Kamińskiego wódką; furman po tych libacjach stracił przytomność i obudził się w rowie, ale konie zniknęły; skutkiem zarządzonych poszukiwań bryczkę i konie odnaleziono za Piasecznem, lecz złodzieje zabrali Kamińskiemu woreczek, zawierający 76 rs., i tłomok z różnemi rzeczami, wartości przeszło 100 rs. — Na stacji Koluszki lub w wagonie między Koluszkami, Skierniewicami a Włocławkiem Michalinie Kasprzykowskiej skradziono, za pomocą odcięcia kieszeni, portmonetkę mieszczącą 200 rs. w 8-iu 25-rublowych banknotach i 4 złote 20-markowe monety. — Wspominaliśmy niedawno, iż w sali tańca pod № 34-ym przy ul. Muranowskiej porucznikowi Saskiemu skradziono 200 rs. i dokument na taką samą sumę. Obecnie *Gaz. polic.* prostuje, iż okradzionym był podoficer Czernow, który powyższe pieniądze miał sobie powierzone. Sprawcy kradzieży zostali już przez policję ujęci.

= Z nędzy.

W uzupełnieniu podanej dziś zrana wiadomości o zabójstwie i samobójstwie pod № 16-ym przy ul. Świętojerskiej, nadmieniamy następujące szczegóły.

Sprawca tragicznego wypadku, Aleksander Borowski, liczył 28 lat wieku i był do niedawna urzędnikiem kolei nadwiślańskiej.

Straciwszy posadę, znalazł się w nader krytycznem położeniu wraz z żoną Józefą, o rok od siebie młodszą.

Borowscy, oczekując na lepszą dolę, wyprzedali się ze wszystkich ruchomości i pozaciągali długi.

W ostatnich czasach przychodziły do ich mieszkania nakazy egzekucyjne z wyroków sądowych.

Widocznie to pasowanie się z nędzą skłoniło Borowskiego do zabicia siebie, a przedtem żony, której nie chciał samotną zostawić.

= Zniknięcie.

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż już tydzień mija od zniknięcia Franciszki Maliszewskiej, żony pomocnika maszynisty kolei nadwiślańskiej.

Jest to 48-letnia kobieta, cierpiąca lekki obłęd.

Pomimo najstaranniejszych poszukiwań, na ślad zaginionej dotychczas nie natrafiono.

= Rogami.

Wczoraj pędzący na Szmulowiznę stado wołów parobek rzeźniczy, Wojciech Przysada, dostał się na rogi rozdrażnionego byka.

Silnie, lecz niezbyt groźnie pokaleczonego odesłano do szpitala.

= Z powodu raka.

Zamieszkały na letniem mieszkaniu w Wawrze pan R. T. padł ofiarą szczególniejszego wypadku.

Podczas spożywania raków skaleczył się w język tak silnie, iż wywołało to upływ krwi, którego środkami domowemi wstrzymać było niepodobna.

Lekarz, zawezwany z miasta, z obawy o dalsze następstwa, zabrał chorego na kurację do Warszawy.

= Utonięcie.

Onegdajszego wieczora 17-letni Kazimierz Szwentner, syn koszykarza z Siekierek, kąpiąc się w Wiśle, oznajmił towarzyszom, iż przepłynie na drugą stronę.

Ponieważ Szwentner w r. z. nieraz tej sztuki dokazał, więc mu nie stawiano przeszkód.

Tymczasem po chwili dało się słyszeć rozpaczliwe wołanie o pomoc.

Brat Szwentnera niezwłocznie łódką popłynął, lecz ratunek okazał się spóźniony i nawet zwłok chłopca nie zdołano odszukać.

Niewątpliwie Szwentner dostał w wodzie kurczu i z tego powodu utonął.

Kanalizacja Powiśla.

Z artykułu, jaki przed kilku dniami pomieściliśmy na tem miejscu, czytelnicy nasi zapoznali się już w ogólnych zarysach z projektem dalszych robót kanalizacyjnych i wodociągów. Kwestja piątej serji tych robót, najżywotniejsza w tej chwili dla miasta, nie przestała jeszcze być przedmiotem obrad, których cztery odbyły się w ciągu ostatniego tygodnia. Ważność tej sprawy nakazuje nam podać niektóre szczegóły obszernego planu, szczególniej zaś, o ile on dotyczy dolnej części miasta, dla której poprawa warunków sanitarnych jest rzeczą najpilniejszą.

Roboty kanalizacyjne na Powiślu, jakkolwiek pod względem wykonania technicznego w niczem różnić się nie będą od takichże prac, dokonanych w górnej części Warszawy, wszelako ze względu na grunt, nizkość położenia, możliwość znacznych żył zaskórnych wód i wreszcie konieczność przepompowywania ścieków, należą do prac, przedstawiających poważne trudności.

Tak samo jak w górnem mieście istnieją trzy główne zbiorniki, mianowicie kanał A, dążący od stacji filtrów przez Srebrną, Przyokopową itd., kanał B od rogatki mokotowskiej przez Marszałkowską, kanał C przez aleje Ujazdowskie, Nowy Świat; dla dolnego miasta projektowany jest kolektor oznaczony literą D. Kanał ten, tworzący podstawę całej kanalizacji Powiśla, rozpadać się będzie na dwie części, zbiegające się w jednem miejscu przy ul. Karowej.

Po stronie północnej kolektor ten przetnie ulice: Rybaki, Bugaj, Garbarską, Mostową, Marjensztadt, Dobrą od Garbarskiej do Karowej; z południowej zaś strony budować się będzie na ulicach: Myśliwieckiej, Rozbrat, Szarej, Okrąg, Ludnej, Solec, Dobrej od Tamki do Karowej, gdzie się obydwie te linje połączą. Główny ten kanał, stosownie do potrzeby unormowania spadku, różne mieć będzie wymiary, podczas bowiem gdy jedna połać posiadać będzie wymiar klasy czwartej, dla drugiej przyjęto wymiar klasy siódmej.

Stosownie do tego zasadniczego projektu, miasto podzielone zostało na 6 grup kanałowych, z których pierwszą tworzy dzielnica, położona między ulicami: Freta, Wójtowską, Zjazdem, Podwalem i Wisłą. Zaliczone tu zostały ulice: Wójtowska, Zakątna, Przyrynek, Stara od gimnazjum do Mostowej, część zachodnia Nowego Miasta, Samborska, Mostowa, Celna, Kamienne Schodki i Ślepa.

Do drugiej grupy wchodzą ulice: Konwiktorska, Sapieżyńska, Ciasna i Koźla.

Trzecią grupę tworzy część miasta, położona między Zjazdem, Krakowskiem-Przedmieściem, Karową i Wisłą, jako granicą. Tutaj włączona została odnoga od kanału C przez Krakowskie-Przedmieście do Marjensztadu, Marjensztad, Furmańska, Bednarska i Źródłowa.

Dzielnica pomiędzy ul. Karową, Krakowskiem-Przedmieściem i Wisłą nosi nazwę grupy czwartej, wchodzą tu więc ul.: Browarna, Sewerynów, Topiel, Zajęcza, Leszczyńska, Lipowa, Karowa, Gęsta, Radna, Ordynacka, Wiślana, Aleksandrja, Tamka, Wróbla, Szczygla, Oboźna, Okólnik, Smolna, Jerozolimska, Cicha, Foksal i Wysoka.

Pomiędzy ul. Jerozolimską, Wiejską, Górną i Wisłą utworzona została grupa piąta z ul. Smolną (od Jerozolimskiej do Książęcej), Książęca, Czerniakowska, Rozbrat, Ludną, Górną, Mączną i Solec.

Ostatnią wreszcie grupę dają ul.: Fabryczna (od Czerniakowskiej do Rozbrat) i Huzarska.

Ponieważ niewszystkie kanały tutaj wyliczone mogą być murowane, na niektórych więc ulicach mur zastąpiony będzie rurami sztajngutowemi. Trzy kanały burzowe, z których główny na ul. Karowej (w górnej części już wykonany), dopełniają reszty projektu.

Rozległy on jest i kapitał, jakiego wymagać będzie, dochodzi do rs. 1,200,000, suma zaś mających się wykonać stóp przenosi 80,000.

Przy starej stacji pomp postawione będą maszyny, mające na celu przepompowywanie ścieków do górnych kanałów.

Jeżeli do tego projektu dołączymy jeszcze te linje kanałowe na Pradze, o jakich wzmiankowaliśmy poprzednio, będziemy mieli dokładny obraz prac, jakie czekają zarząd miejski w najbliższej przyszłości.

Miejmy nadzieję, że wyrobione tyloletnią pracą doświadczone siły techniczne w dalszym ciągu poświęcą swoje zdolności tej monumentalnej budowie.

D.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 9-go lipca i dni następnych, od godziny 10-ej zrana, w sali licytacyjnej przy placu Wareckim № 2-gi, odbywać się będzie sprzedaż przez licytację fantów, nieprolongowanych, zastawionych tak w kantorze głównym, jak obydwóch filjach warszawskiego Towarzystwa pożyczkowego akcyjnego.

— D. 9-go lipca, w zarządzie inżenierskim okręgu wojskowego warszawskiego, odbędzie się licytacja na budowę w twierdzy warszawskiej składu na proch w ilości 7000 pudów od rs. 12,186 kop. 16 i na budowę szopy gospodarczej w m. Pułtusku, gub. warszawskiej, od rs. 1564 kop. 60.

— D. 9-go lipca, w rządzie gubernjalnym kieleckim, odbędzie się licytacja na budowę domu dla szkoły powiatowej chęcińskiej wraz ze stodołą i ustępem od rs. 5724 kop. 77½; wadjum rs. 572 kop. 50.

— D. 9-go lipca, w urzędzie powiatowym miechowskim, odbędzie się licytacja na przebudowanie jatek mięsnych w Miechowie od rs. 978 kop. 80; wadjum wymagane jest w sumie rs. 98.

Egzaminy.

Politechnikę ryską ukończyli ze stopniem inżeniera mechanika następujący warszawiacy: Edward Fajans, Antoni Machlejd, Ignacy Starzyński i Rosset.

*

Uniwersytet petersburski ukończyli pomiędzy innymi:

na wydziale prawnym pp.: Stanisław Chrząstowski, Henryk Drzewiecki, Stanisław Hryniewicz, Antoni Jabłoński, Czesław Jaczewski, Adolf Komarnicki, Czesław Komorowski, Maks. Mieleniewski, Jan Miesionko, Wal. Rogojski, Zygmunt Siemaszko, Włodzimierz Sobieszczański, Stanisław Szykier, Skowroński i Józef Wojczyński;

na wydziale matematycznym pp.: Emil Kobecki, Hipolit Łącki, Zenon Klewszczyński, Piotr Makowski, Tadeusz Piasecki, Andrzej Pszenicki, Wal. Sobolewski, Leon Staniewicz, Oktawjusz Zagrobski i Uzłowski;

na wydziale przyrodniczym pp.: Mieczysław Pawłowski, Józef Pietrzkiewicz, Aleksander Urbanowicz i Adam Ludwik Walicki.

*

W szkole 6-kursowej miejskiej p. J. Lamparskiego w Częstochowie rok szkolny zakończony został w d. 22-im b. m.

Na 1-szym kursie z ogólnej liczby 35-iu uczniów promowano 22-ch, warunkowo 3-ch; na 2-gim kursie z liczby 45-ciu promowano 26-ciu, warunkowo 7-iu; na 3-im kursie z 31 uczniów promowano 11-tu, warunkowo 10-ciu; na 4-ym kursie z 21 uczniów promowano 9-ciu, warunkowo 7-iu; na 5-ym kursie z 4-ch uczniów promowano 3-ch.

Uczniowie 6-go kursu: Stefan Bzowski, Jan Świecki i Józef Skubalski, po złożeniu egzaminów, otrzymali patenty z rządowej szkoły miejskiej w Piotrkowie.

Za wzorowe postępy w naukach otrzymali nagrody: z kursu I-go Tadeusz Mizerski; z kursu II-go: Mieczysław Gerlach, Paweł Heinzelman, Marjan Kupka i Mieczysław Feilchenfeld; z kursu IV-go: Bronisław Giełzak i Jakub Goldsztein.

Z ogólnej liczby zapisanych w ciągu roku 171 uczniów składało egzamin 141, promowano 74-ch, warunkowo 27-iu.

*

W gimnazjum łomżyńskiem w klasie VIII-ej w r. b. znajdowało się 15-tu uczniów i wszyscy dopuszczeni byli do egzaminu ostatecznego; wszyscy również otrzymali patenty, a mianowicie: Kazimierz Antonowicz, Jan Biały, Chaim Teinsztejn, Bolesław Gontarski, Jan Grygorjew, Stefan Iwanow, Maksymiljan Jaźwiński, Henryk Jastrzębski, Jan Kucharzewski (z medalem złotym), Józef Niemyski, Włodzimierz Rezcow, Teofil Suchcicki, Mieczysław i Wacław Szczęsnowicze, oraz Michał Wesołowski. Nadto dopuszczony został do egzaminu dojrzałości i otrzymał patent ekstern Andrzej Śmiarowski.

Ruch służbowy.

Z rozkazu ministra sprawiedliwości z d. 1-go czerwca otrzymali urlopy na wyjazd za granicę członkowie warszawskiej izby sądowej: Mejer i Fiedorow—na czas feryj sądowych; towarzysz prezesa sądu okręgowego w Warszawie, Rejnke; towarzysz prezesa sądu okręgowego w Kaliszu, Ramberg, oraz członek sądu okręgowego w Warszawie, Skrzetuski. Urlopy na czas wakacyj sądowych i nadto od d. 16—30-go września r. b. towarzysze prezesa sądu okręgowego w Warszawie: Kapher i Restorff; na czas tychże feryj i nadto od d. 1—20-go września towarzysz prezesa sądu okręgowego w Radomiu, Gutmann; na czas wakacyj sądowych oraz od d. 16—30-go września członkowie sądu okręgowego w Warszawie: Malinowski, Podgoreckij, Kronenberg i Bonnet. Urlop 28-dniowy na wyjazd do cesarstwa uadetatowy sędzia pokoju w 2-im okręgu gubernji łomżyńskiej, Elpidyński. Urlopy dwumiesięczne na czas wakacyj radzcy prokuratorji w Królestwie Polskiem: Głodziński, Brandel i Kossowski, oraz obrońcy tejże prokuratorji: Janiszewski i Smoleński; p. o. obrońcy, Sobieszczański, i asesor Lechowicz. Urlopy dwumiesięczne notarjusze przy wydziale hypotecznym sądu okręgowego w Warszawie: Zawadzki i Landau, oraz notarjusze przy wydziałach hypotecznych sądów okręgowych w Lublinie i Siedlcach: Bobrowski i Rościszewski; urlop trzymiesięczny notarjusz przy wydziale hypotecznym sądu okręgowego w Warszawie, Ciunkiewicz; urlop trzymiesięczny notarjusz przy kancelarji hypotecznej sędziego pokoju w Marjampolu, Kociełł; urlop dwumiesięczy notarjusz przy kancelarji hypotecznej sędziego pokoju w Ostrowie, Cierdziński; takież urlopy: notarjusz 1-go okręgu m. Lublina, Lipowski, oraz sędzia gminny 3-go okręgu pow. brzezińskiego, Turobojski.

(*Praw. wiestn.* nr. 122 z d. 20 czerwca.)

Z rozkazu ministra rolnictwa i dóbr państwa z dnia 31-go maja mianowani: starszym rewizorem leśnym na gubernje łomżyńską i suwalską—rewizor instruktor w pomienionych gubernjach, r. dw. Nieczajew; leśniczym leśnictwa warszawskiego 1-ej kategorji—leśniczy 2-ej kategorji leśnictwa olkuskiego, r. hon. Pietrow; leśniczym zaś leśnictwa suwalskiego 1-ej kategorji—leśniczy 2-ej kategorji leśnictwa wyszkowskiego, r. hon. Birnbaum; p. o. leśniczego 2-ej kategorji w Małogoszczy—pozostający do dyspozycji zarządzającego dobrami państwa w guberniach radomskiej, kieleckiej, lubelskiej i siedleckiej, s. kol. Woroncow.

Przeniesiony do Olkusza na p. o. leśniczego 2-ej kategorji leśnictwa tamtejszego—leśniczy 2-ej kategorji leśnictwa warszawskiego, s. gub. Kotlarow.

Z rozkazu ministra oświaty z d. 11-go i 12-go czerwca mianowany zwyczajnym profesorem języków starożytnych w uniwersytecie warszawskim—profesor nadzwyczajny tegoż uniwersytetu, Zenger.

Delegowani za granicę w celach naukowych: adjunkt-

profesor instytutu rolnictwa w Nowej Aleksandrji, Wotczał, na przeciąg dwóch miesięcy, począwszy od d. 13-go lipca, oraz p. o. adjunkta-profesora we wzmiankowanym instytucie, Pridorogin, na przeciąg jednego roku, począwszy od d. 13-go września r. b.

(*Praw. wiestn.* nr. 128, 130 i 132 z d. 27, 29 i 31 czerwca.)

Ze świata.

× **Trapiści i hygjena.** „Panowie!—rzekł jeden z lekarzy francuskich do swoich słuchaczów na lekcji hygjeny—kto chce żyć hygjenicznie, niech bierze przykład z trapistów. Członkowie tego ostatniego zgromadzenia od d. 14-go września do pierwszej połowy postu jadają tylko raz na dobę, mianowicie o godzinie 3-ej po południu, we dwadzieścia godziu po powstaniu że snu, trapiści bowiem wstają o godzinie 3-ej zrana. Dwanaście godzin przedobiadowych wypełnione są modlitwą i pracą fizyczną. Przy takim trybie życia zdrowie trapistów jest pod każdym względem doskonałe. Zakonnicy bardzo rzadko doświadczają zaburzeń w organach trawienia, w ogóle wypadki chorób są w klasztorze bardzo rzadkie. Pożywienie trapistów składa się z chleba, kartofli, zupy bez tłuszczu, miski sałaty lub gotowanych w wodzie jarzyn. Zdrowym wzbronione jest używanie mięsa, ryb, masła i jaj; oliwą wolno przyprawiać tylko sałatę. Za napój służy jabłecznik w ilości pół litra dziennie. Po obiedzie wolno spożywać owoce surowe lub gotowane. Lekarz klasztorny w ciągu lat 28-iu nie stwierdził wśród zakonników wypadku pedogry, apopleksji, raka, kamienia pęcherzowego, wodnej puchliny, kurczów itp. Najstraszliwsze epidemje, które kiedykolwiek srożyły się w okolicy, omijały klasztor. Trapiści stwierdzili niejednokrotnie, iż ludzie chorowici po przywdzianiu sukienki zakonnej przychodzili do zupełnego zdrowia, dzięki klasztornemu trybowi życia. Trapiści żyją bardzo długo w pełni sił fizycznych i duchowych, widocznie więc ten tryb życia i długowieczności sprzyja. A sens moralny? Chyba taki: zadużo i zaczęsto jadamy..."

× **Dzwony kornewilskie.** W szczęśliwym kraju, gdzie pisarze i muzycy dorabiają się majątków, we Francji, Dumas ojciec nazwał pałacyk swój „Monte Christo", Wit Maupassant jachtowi swojemu nadał miano „Bel ami". Obecnie Planquette, kompozytor „Dzwonów kornewilskich", poszedł za swoich starszych kolegów przykładem i od dzieła, które było początkiem jego fortuny, nazwał swoją willę w nadmorskiem Merville „willą Corneville". Mieszkańcy miasta Corneville, dowiedziawszy się o tem, przysłali kompozytorowi w podarunku wieżyczkę ze srebrnemi dzwoneczkami, które, umieszczone na dachu willi, wydzwaniają poruszane wiatrem melodję dzwonów zamkowych ze słynnej operetki.

× **„Menschen und Werke"**, ostatnie dzieło Brandesa, wydane we Frankfurcie na początku r. b., ukazało się obecnie w handlu księgarskim w drugiem wydaniu. Dzieło więc cieszy się powodzeniem nie mniejszem od „Najnowszych prądów". Brandes, lubujący się w indywidualnościach oryginalnych, które umie tak świetnie z najsłabszych stron usprawiedliwiać, kreśli tu sylwetki: Strindberga, Jacobsena, Hauptmana, Nietzsche'go itp. Do studjum o Nietzschem dołączył Brandes kilka listów, pisanych przez filozofa przed obłąkaniem. Autor „Zaratustry" złorzeczy w listach niemcom współczesnym, charakteryzuje swoją metodę tworzenia, mówi o swoich projektach na przyszłość. Ostatni list nosi datę 7-go stycznia 1889 r.

× **Także reklama!...** Dziennik *Daily News*, wychodzący w Liverpoolu, zamieszcza następującą reklamę: „Kupujcie tylko u James'a Duffer-Scroodge. Może on wam wszystko sprzedawać taniej, niż inni, gdyż jest kawalerem, nie ma więc potrzeby odkładać z zysków na żywienie dzieci lub przyodziewanie żony strojnisi. Ale śpieszcie się, albowiem James Duffer-Scroodge może lada chwila poznać damę, która mu się spodoba i zostanie jego żoną, a wówczas już będzie zapóźno, bo James Duffer-Scroodge zacznie sprzedawać towary po cenach ogólnie przyjętych."

BAŃKI MYDLANE.

Z chwili.

Żywy barometr.

— Od kilku dni wiem dokładnie, jaka wieczorem będzie pogoda.

— Kupiłeś sobie barometr?

— Nie, ale okna mego mieszkania wychodzą na teatrzyk ogródkowy. Dosyć mi spojrzeć przed wieczorem na oblicze dyrektora, aby wiedzieć, jaka wieczorem będzie pogoda...

Przepisy towarzyskie.

IV. U wód.

Pani matko, masz córeczki
Niezbyt piękne, pełnoletnie,
Wyjechałaś do wód z niemi,
By miesiące spędzić letnie.
Oddaj wizyt całą setkę,
By wiedzieli wszyscy przecie,
Że masz na to, by podróże
Po szerokim robić świecie.
Przed wyjazdem, nim podążysz
Za rogatki miasta szparko,
Konferencję tajemniczą
Odbyć z mężem masz, z modniarką.
Męża namów, choćby płakał,
By potrząsnął dobrze kieską,
Lusi czarną tualetę,
Koci zasię spraw niebieską,
Bo gdy kufry już spakujesz
I opuścisz duszne miasto,
Każdy z stroju sądzić będzie,
Czyś zamożną jest niewiastą.
A gdy zjedziesz tam, gdzie woda
Mineralna tryska z ziemi,
Na spacery, reunjony
Z córeczkami chadzaj twemi,
Niechaj każda będzie skromna,
Niech spuszczone ma oczęta,
Ty zaś, zwłaszcza dla młodzieży,
Bądź wieczyście uśmiechnięta;
Nie lekceważ nigdy człeka,
Choć na pozór jest on zerem,
Nigdy bowiem niewiadomo,
Kto z młodzieży—epuzerem.
Nieraz młodzian, choć chudziaczek
I opończę ma ubogą,
Serce w piersi ma kochliwe
I małżeństwa pragnie srogo...

— Zarząd Biura informacyjnego o nędzy wyjątkowej przypomina dobroczynnej publiczności, że kancelarja Biura nędzy otwarta jest zawsze od godz. 3-ej do 5-ej po południu, gdzie z wdzięcznością przyjmuje się wszelkie ofiary dla ubogich; na pieniężne wydają się kwity sznurowe Biura, a na rzeczy kwity zwyczajne. Kancelarja mieści się przy ulicy Tamka pod nrem 35-ym, w gmachu głównym.

Dla chorej wdowy po urzędniku z 5-em dzieci pozostającej w nędzy (ulica Białostocka № 47).
P. K. rs. 2.—A. L. rs. 1.

Dla chorej staruszki 82-letniej Tekli Kwiecińskiej (Czerniakowska № 98).
A. L. rs. 1.

Dla Katarzyny Urbaniak z chorym mężem i 3-em dzieci (Nowolipie № 47, m. 14),
A. L. rs. 1.

Dla Wiktorji W. z chorowitym mężem i 7-em dzieci, z których jedno ciężko chore (Wspólna № 39).
A. L. rs. 1.

Dla b. urzędnika sparaliżowanego, któremu z polecenia lekarzy potrzebną jest kuracja w Ciechocinku, a który nie ma środków na leczenie się, (Podwal, Zajazd Płocki № 19),

W rocznicę imienin Józefa Struś, składa żona rs. 1.— Felcia D. rs. 1.

NEKROLOGJA.

Ś. † P.

FRANCISZEK CEDROWSKI,

emeryt, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 4 lipca 1894 r., w wieku lat 70. Nabożeństwo żałobne za jego duszę odbędzie się w kościele św. Ducha (po-paulińskim), o godzinie **11-ej** przed poł., dnia 7-go lipca. Wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski nastąpi tegoż dnia, o godzinie **6-ej** po południu. Na te smutne obrzędy pozostała żona wraz z dziećmi i wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. 2—3127

Ś. † P.

Zofja z Nowakowskich

KACZKOWSKA,

zmarła w Kielcach dnia 28-go czerwca r. b. Nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy odprawione będzie w kościele wszystkich Świętych na Grzybowie, w sobotę, dnia 7 lipca, o godzinie **10-ej** zrana, na które siostra zaprasza. 3142

† **Za duszę ś. p.** 3115

Hortensji hrabiny Małachowskiej,

odprawione będzie w sobotę, dnia 7-go lipca, jako w wigilję piątej rocznicy śmierci, w kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem, o godz. **10-ej** zrana, nabożeństwo żałobne, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych.

Dowiedziawszy się z pism o zgonie kochanego Kolegi i współpracownika 3135

S. † P.

Wojciecha Jasińskiego,

b. kontrolera oddziału bessemerowskiego b. warszawskiej fabryki stali, ostatnio oficjalisty księgarni Maurycego Orgelbranda, zmarłego w dniu 23-im maja r. b. w Popławach pod Pułtuskiem, z inicjatywy kolegów i znajomych odbyło się w dniu 26-ym czerwca w Kamienskom gubernji ekaterynosławskiej, w miejscowej kaplicy katolickiej za spokój jego duszy uroczyste nabożeństwo żałobne.
Wieczny odpoczynek tej zacnej duszy racz dać Panie!

Koledzy i znajomi.

W dniu jutrzejszym, to jest w sobotę, 7-go lipca r. b., jako w drugą bolesną rocznicę śmierci 3138

Ś. † P.

Zofji Mucharskiej,

za spokój jej duszy odbędzie się żałobne nabożeństwo w kaplicy archikonfraternji literackiej w kościele św. Jana, o godzinie **9 i pół** zrana, na które pozostały mąż z dziećmi i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych.

W sobotę, dnia 7-go lipca, w rocznicę śmierci

† P.

Delfiny z Fertnerów LANGE,

odbędzie się o godzinie **10 i pół** zrana żałobne nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych i życzliwych. 3141

B. P.

Izydor Zébaume,

zmarł w Paryżu w dniu 30-ym czerwca r. b. O bolesnej tej stracie pozostała siostra zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych. 3103

† Dnia 7-go lipca r. b., to jest w sobotę, o godzinie 9-ej zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kaplicy powązkowskiej, za duszę

ś. p. Leona Januszkiewicza,

a następnie przeniesienie zwłok do grobu rodzinnego, na które pozostała żona z dziećmi i siostrą zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych. 3136

† Dnia 7-go lipca, to jest w sobotę, jako w dzień imienin

ś. p. Wiktora Kaczyńskiego,

odbędzie się żałobne nabożeństwo, w kościele powązkowskim o godzinie **10-ej** zrana, następnie przeniesienie zwłok do grobu murowanego, na które to obrządki pozostała żona i rodzina zaprasza życzliwych. —3137

Z Petersburga.

W Gazecie *Graždanin* czytamy:

„W d. 28-ym z. m. rozeszła się wiadomość o ucieczce ze szpitala dla obłąkanych św. Mikołaja na Priażce, syna duchownego W. M. Hjacyntowa, który popełnił w czerwcu r. z. zamach na życie oberprokuratora synodu K. P. Pobiedonoscewa i zatrzymany był w szpitalu w celu zbadania stanu umysłowego. Hyacyntow trzymany był w oddziale aresztanckim szpitala, mieszczącym się na górnem piętrze frontowego skrzydła. Z nadejściem lata pozwolono mu wychodzić na spacer wraz z innymi chorymi. W dniu 26-ym z. m. po spacerze wieczornym Hyacyntow nie pewrócił. Natychmiast zawiadomiono głównego lekarza cyrkułowego oraz policję śledczą, której jednak poszukiwania dotychczas okazały się bezowocnemi. Policja czyni dalsze poszukiwania."

Now. wr. zamieszcza następującą notatkę:

„W r. z. w Filadelfji wiele hałasu narobiło wesele jednego sportsmana-welocypedysty, na którem nowożeńcy i wszyscy zaproszeni goście wystąpili na welocypedach. Podobne wesele odbędzie się obecnie w Petersburgu. Żeni się jeden z przedstawicieli poważnej firmy, handlującej welocypedami. Młoda para przybędzie do cerkwi na rowerach w towarzystwie całego orszaku cyklistów i cyklistek. Oczywiście, wszystkie rumaki stalowe ubrane będą w kwiaty i wstęgi. Po obrzędzie zaślubin odbędzie się śniada-

nie w restauracji zamiejskiej, dokąd cały orszak podąży również na welocypedach. Następnie młoda para wybierze się w podróż poślubną do Finlandji—wciąż na welocypedach." Zupełnie tedy jak w Ameryce!—kończy gazeta.

Now. wr. zamieszcza następującą notatkę:

„Zbiory Cesarskiego Ermitażu wzbogacone zostały nowym skarbem archeologicznym, którym jest biust Heroda Wielkiego, rządcy Judei za czasów Chrystusa. Biust ten znalazł przed kilkoma laty w Palestynie zmarły obecnie naczelnik misji russkiej w Jerozolimie, archimandryta Antonin i po zbadaniu go przez uczonych uznano go za biust Heroda, jedyny, jaki istnieje w chwili obecnej."

Praw. wiestn. zamieszcza tekst rozporządzenia o pewnych ulgach dla gorzelni, oczyszczających spirytus w drodze gorącej. Rozporządzenie zawiera następujące pięć punktów:

„1) Producenci, życzący sobie skorzystać z ulg przy oczyszczaniu spirytusu, są obowiązani zawiadomić o tem właściwy zarząd akcyzy nie później jak na sześć miesięcy przed datą, od której zamierzają wyjednać dla siebie te ulgi.

„2) Co do pomieszczenia w danych gorzelniach w ogóle i specjalnie w oddziałach, poświęconych rektyfikacji, aparatów kontrolujących, co do zabezpieczenia tychże oraz aparatów zacierowych, jako też co do odpowiedzialnosci producentów za całość aparatów kontrolujących, stosowane będą przepisy, zawarte w §§ 145—151 obowiązującej ustawy o opł. akcyzy.

„3) Najwyższą ilość straty spirytusu podczas oczyszczania go w zacierze, celem skasowania akcyzy, określa minister skarbu na zasadzie wskazówek, jakie daje doświadczenie, z tem zastrzeżeniem: a) aby strata ta nie przekraczała $1\frac{1}{2}$% ilości spirytusu, który po zacierze przeszedł już przez aparat kontrolujący i b) aby zwalnianie od akcyzy według tej normy odbywało się w wysokości $\frac{2}{3}$ od skontrolowanego po zacierze spirytusu wyższych gatunków, otrzymywanego w ilości niemniejszej od 80% surówki i wytrzymującego próbę oczyszczania, ustanowioną dla spirytusu wywożonego za granicę i nadto w wysokości $\frac{1}{3}$ od całkowitego skontrolowanego produktu rektyfikacji.

„4) Minister skarbu może zezwalać na sprzedaż okowity i spirytusu z odroczeniem zapłaty akcyzy na zadach, obowiązujących gorzelnie (według § 284 ust. o opł. akc. *Zb. praw* t. V wyd. 1893-go r.), ze składów tych zakładów rektyfikacyjnych i wódczanych z oddziałami rektyfikacyjnemi, które puszczają w handel przeważnie wyroby lepiej oczyszczone.

„5 Skasowanie lub zaliczenie akcyzy za stratę spirytusu podczas oczyszczania zacierowego i za zniszczone odpadki uskuteczniane będzie w stosunku 10 kopiejek od stopnia."

Przepisy niniejsze wchodzą w wykonanie w dniu 13-ym lipca r. b.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

AMNESTJA.

Paryż 6-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Prezydent rzeczypospolitej Casimir-Périer ułaskawił 374 robotników skazanych za zmowy, pozbawiając przez to żywotności wnioski amnestyjne. Izba odrzuciła wczoraj dwukrotnie nagłość wniosków Pelletana i Vivianiego w sprawie amnestji.

ZDJĘCIE PIECZĘCI.

Paryż 6-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Wczoraj zdjęto pieczęcie z papierów Carnota. Niektóre przesłano dla przechowania do archiwum ministerjum wojny.

WŁOSI W BRAZYLJI.

Rzym 6-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Przybywa tu w tych dniach poseł włoski w Rio de Janeiro, Tugini, aby złożyć Crispiemu raport o krytycznem położeniu poddanych włoskich w Brazylji.

Rzym 6-go lipca. *(Tel. pr. K. W.)* — Naprężenie stosunków pomiędzy Włochami i Brazylją z powodu odmówienia przez rząd brazylijski zgodzenia się na sąd rozjemczy Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki przybrało niepokojące rozmiary. Pancerniki włoskie „Vesuvio" i „Fieramosca" mają udać się do Rio de Janeiro, celem skutecznego poparcia reklamacyj włoskich. (Chodzi tu o rozmaite krzywdy, wyrządzone włochom w Brazylji; *przyp. red.)*

INFLUENZA.

Berlin 6-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Pojawiła się tutaj znowu influenza. Zdaje się, że minister oświaty i wyznań, Bosse, cierpi na nią także. (Bosse chorował już w r. z. ciężko na influenzę; *przyp. red.)*

KEDYW NAD BOSFOREM.

Londyn 6-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— *Standard* donosi z Konstantynopola, że kedyw jest bardzo zadowolony z serdecznego przyjęcia, zgotowanego mu przez sułtana. Postanowił on zabawić przez cały miesiąc w Konstantynopolu i zaniechać projektowanej podróży do Szwajcarji.

ZABURZENIA KOLEJOWE.

Londyn 6-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Z Chicago donoszą, że władze obawiają się lada chwila poważnych rozruchów. Silne oddziały wojsk związkowych z liczną artylerją zajęły całe miasto. Z fortu Sherigan ciągną nowe wojska. Całemu zachodowi grozi brak lodu, wobec upałów teraźniejszych bardzo dla ludności dotkliwy. Zarówno strejkujący, jak towarzystwa kolejowe dotąd trzymają się odpornie, oczekują wszakże pomyślnego rezultatu z pośrednictwa lorda majora Chicago. Konferencja wspólna odbędzie się w sobotę.

Chicago 6-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Zjednoczone kompanje kolejowe postanowiły próbować otwarcia ruchu na kolejach i zastąpienia strejkujących innymi robotnikami. Rząd postanowił ścigać sądownie przewódzcę ruchu Debsa i innych agitatorów.

POŻAR HUDSONU.

Waszyngton 6-go lipca. *(Tel. pryw. K. W.)*— Pożar ogarnął cały niemal Hudson. Część miasta uratowano w ten tylko sposób, iż całe szeregi domów wysadzono dynamitem w powietrze.

Waszyngton 6-go lipca. *(Tel. pr. K. War.)*— Szkody, wyrządzone w Hudsonie, wynoszą miljon dolarów.

SPRAWA KOTZEGO.

Berlin 6-go lipca. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Dzienniki zajmują się znowu żywo sprawą Kotzego. Ogólnem zdaniem śledztwo pozostanie bez rezultatu. Istotnego autora anonimowych paszkwilów dotąd nie wykryto.

Berlin 6-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Dzisiaj uwolniono Kotzego z więzienia. Pozostanie on prawdopodobnie w służbie dworskiej.

WYŚCIGI.

Carskie Sioło 6-go lipca. *(Tel. pryw. K. W.)*— W dniu wczorajszym w biegu *hurdle race* z nagrodą rs. 600 pierwszym był „Mario" ze stada hr. Wrangla, drugą „Gunnersmarc" ze stada pana Mysyrowicza; w wyścigu gładkim $1\frac{1}{2}$-wiorstowym z nagrodą rs. 400 pierwszym był „Robert Peel" p. Arapowa. Bieg 2-wiorstowy z nagrodą rs. 700 pierwsza ukończyła „Jolanta" p. E. Korsaka. W wielkim 3-wiorstowym *steeple chase* o rs. 1000 pierwszym był „Verax" bar. Wrangla, drugim „Mister Grey" ze stada p. Gnoińskiego, trzecią „Raragu" p. K. Korsaka. Nagrodę 1000 rs. w biegu $1\frac{1}{2}$-wiorstowym zdobył „Aszanti" br. Liphardta, a nagrodę rs. 600 w 2-wiorstowym *steeple chase* „Capitain Cook" ze stada janowskiego. W biegu 2-wiorstowym o nagrodę rs. 1500 pierwsze miejsce zajęła „Bylina" pp. Mamontowa i Nosowicza, drugim był „Labrador" p. J. Reszkego, wreszcie w ostatniej gonitwie dodatkowej pierwszą była „Berta" ze stada p. W. Mysyrowicza, drugą „Tour d'Eiffel" ze stada J. hr. Ledóchowskiego i trzecim „Labore" p. J. Reszkego.

Wiedeń 6-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Z Madonna di Campiglio donoszą, że cesarz odbywa codziennie wraz z cesarzową Elżbietą dalekie wycieczki górskie i wspina się raźnie na szczyty parę tysięcy metrów wysokie.

Berlin 6-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Poseł niemiecki w Paryżu, hr. Münster, przybywa w tych dniach na kilkodniową kurację do Hochburgu. Sądzą tutaj, że na teraz położenie wewnętrzne Francji nie daje żadnych powodów do obaw.

Berlin 6-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— *Glatzer Zeitung* zaprzecza wiadomościom berlińskim, jakoby uwolnionych przez cesarza oficerów francuskich w drodze z fortecy na dworzec kolejowy ludność miejscowa obsypywała kwiatami.

Wrocław 6-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Kupiectwo tutejsze postanowiło nie brać udziału w wiedeńskim międzynarodowym targu zbożowym.

Paryż 6-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Casimir Périer wznawia zniesioną przez ustawę z d. 13-go marca 1873-go reprezentację bezpośrednią prezydenta rzeczypospolitej w izbach. Ponieważ rzeczona ustawa zabrania prezydentowi udziału osobistego w parlamencie, reprezentować go będą tamże naczelnicy kancelarji cywilnej Lafargue i du Taiguy.

Rzym 6-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Dzienniki wolnomyślne oświadczają się przeciw projektowi Crispiego o wysyłaniu w drodze administracyjnej do wskazanych miejsc pobytu anarchistów, których sądy z braku dowodów uwolniły.

Rzym 6-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — W procesie „Banca Romana" zaczęli przemawiać adwokaci. Wyroku nie spodziewają się przed końcem lipca.

Rzym 6-go lipca. *(Tel. pr. Kur. Warsz.)* — Wniesienie do izby projektu o monopolu spirytusowym odroczono do listopada.

Rzym 6-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. Warsz.)* — Łowienie anarchistów trwa ciągle. Morderca Bangiego jest znany. Nikt wszelako nie chce wydać jego miejsca pobytu pod wpływem terroryzmu, wywieranego przez anarchistów.

Bolonja 6-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Policja tutejsza odkryła spisek, w którego imieniu Paolo Lega dokonał zamachu na Crispiego.

Londyn 6-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Lord Salisbury wnosi do izby lordów projekt, dotyczący przychodźtwa do Anglji. Oczekiwane są interesujące rozprawy w sprawie anarchizmu i środków zapobiegawczych przeciw niemu.

Londyn 6-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Sąd przysięgłych uniewinnił oskarżonego o fabrykację materjałów wybuchowych Bralla, którego niezwłocznie wypuszczono na wolność.

Londyn 6-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— *Times* donosi z Waszyngtonu, że przyszły kongres poczyni nowe zmiany w taryfie.

Madryt 6-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Izba deputowanych 72 głosami przeciw 30 uchwaliła przyznać wszystkim państwom, z którymi traktaty handlowe dotąd nie są gotowe, prawa najwyższego uwzględnienia. Sagasta wyraził zdanie, że traktat handlowy z Niemcami będzie zatwierdzony przez kortezy jeszcze przed upływem sesji.

Saloniki 6-go lipca. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Rabusie uprowadzili w Macedonji inżeniera Prevosta. Kompanja budowlana zapłaciła za niego 3,000 funtów okupu.

Berlin 6-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. Warsz.)* —
Ruble w gotówce **218** **85** (wczoraj 218.80)
Ruble na dostawę **219** **25** (wczoraj 219.25)

Odpowiedzi Redakcji.

— *Panu G. N. w Łodzi 11.*—Przytoczone pożyczki dotąd z koła losowego nie wyszły.

— *Pani Bronisławie Ch. w Radomiu.*— Skorowidza drobnych notatek nie prowadzimy. Poszukiwania zajęłyby nam kilka miesięcy czasu!...

— *Pani W. K., prenumeratorce z ul. Śliskiej.* — O spadku po ś. p. Kuczewskim nie mamy żadnych wiadomości. O ile sobie przypominamy, wiadomość o spadku tym podały gazety odeskie, następnie atoli, jako bezzasadną, odwołały.

— *Panu St. P.* — Redakcja *Filatelisty polskiego* mieści się przy ul. św. Tomasza w Krakowie.

— *Nieświadomej.* — W zakresie pracy kobiecej introligatorstwo i pończosznictwo zajmują bardzo poważne stanowiska. Nietylko za granicą, ale i u nas pracuje już z korzyścią wiele kobiet tak w jednym, jak i w drugim zawodzie. Który z tych zawodów może być korzystniejszym—orzec trudno.

— *Stałemu prenumeratorowi w Kaliszu.* — Pani H. na lipiec i sierpień wyjechała do Szczawnicy.

— *Panu J. Cis.*—Słownik—T. Booch Arkossy'ego, gramatyka—Ollendorfa.

— *„Ypsylon."* — Majątek Orońsk, gub. radomska. Poczta Orońsk.

— *Stałemu prenumeratorowi z ul. Chłodnej.* — O spadku po Moszyńskim nie mamy żadnych wiadomości. Czy o tem kiedy były jakie ogłoszenia—nie wiemy. Komplet *Kurjera* z przytoczonego czasu może sz. pan w godzinach południowych przejrzeć w biurze redakcji.

— *Panu J. R.* — Do udzielenia adresu nie jesteśmy upoważnieni.

— *Farmaceucie.*—Prosimy o wskazanie roku emisji i wartości nominalnej posiadanego znaczku pocztowego wyspy Mauritius, inaczej bowiem ceny jego wskazać nie możemy. Co do numizmatów, prosimy o dokładne odbitki; dla określenia wartości opis nie wystarcza.

— *Prenumeratorowi 240.* — Należy pasport wizować w konsulacie tego państwa, przez którego granicę się przejeżdża.

— *Łaknącemu wiedzy.*— Gramatyka szkolna Małeckiego, cena rs. 1.

— *Rocambol.* — Kalendarz wyścigowy Dorożyńskiego jest wydawnictwem głównego zarządu stadnin rządowych. Można go nabyć w księgarniach russkich.

— *Studentowi 1-go kursu.*—Dla wskazania roku poboru prosimy o wymienienie dokładnej daty urodzenia. W r. b. do powinności wojskowej powołani będą młodzieńcy, urodzeni przed d. 1-ym października n. s. r. 1873-go.

— *Panu Stanisławowi, prenumeratorowi.*— Wszystkie przytoczone banknoty są bardzo pospolite. Wartość po 30 kop.

— *Panu M. Z.*— Prawidłowo pisze się *brzydactwo.* Nazwiska owego grafologa nie znamy.

— *Stałej prenumeratorce.* — Adresów biur pośrednictwa w Ameryce nie znamy.

— *Panu Stanisławowi z ul. Hożej.* — W kasach oszczędności przy kantorze warszawskim Banku państwa.

— *Trojakowi.*— Wszystkie nadesłane monety, jako zbyt pospolite, a przytem źle zachowane, nie posiadają żadnej wartości numizmatycznej. Prosimy o przybycie do biura redakcji w godzinach południowych, celem ich odbioru.

— *Stałej prenumeratorce ze Starego Miasta.* — Najkrótsza droga z Warszawy do Drezna na Sosnowice. Z Warszawy do Sosnowic na pociągi osobowe bilet kl. II-ej kosztuje rs. 8 kop. 19, kl. III-ej rs. 4 kop. 19. Z Sosnowic do Drezna kl. II-ej marek 29 fen. 60, kl. III-ej mar. 20 fen. 30. Podróż trwa około godzin 20.

— *Panu Z. Ż., stałemu prenumeratorowi.* — Grób oznacza miejsce, w którem zmarły został pochowany, grobowiec zaś—pomnik, jaki na grobie postawiono.

— *Panu E—ski.* — Jeżeli sz. pan pragnie obrać drogę najbliższą, w takim razie należy jechać na Wiedeń, Pontebę, Medjolan, Genuę, Ventimiglię (granica francusko-włoska) i Mentonę. Podróż kl. III-ią pociągami osobowemi bardzo tania, kosztuje bowiem około rs. 22, podróż ta jednak, z powodu długich przystanków, trwa blisko pięć dni i naraża na wiele drobnych wydatków, nie jest więc tak przystępną, jak się na pozór wydaje. Najlepiej jechać pociągami mieszanemi, t. j. kl. II-gą i III-ią, wówczas bowiem cała podróż kosztuje około rs. 45 i trzeciego dnia staje się już na miejscu.

— *Panu W. B. w Szczuczynie.* — Dukat gdański z r. 1586-go ceni się rs. 12, zaś z r. 1587 go rs. 25. Prosimy o wskazanie roku dukata z XVII-go wieku, wartość bowiem numizmatyczna dukatów z tej epoki zależy wiele od roku wybicia. Medale francuskie z czasów Napoleona I-go w ogóle należą do pospolitych, ztąd i wartość ich jest niska, kilka procentów wyżej nad cenę srebra lub złota.

— *Prenumeratorowi z Kaskady.* — Kolej syberyjska, poczynając od Złatousta, budowana jest na Czelabińsk, Kurgan, Krasnojarsk, Irkuck, Stretieńsk, Błagowieszczeńsk, Chabarówkę i Władywostok. Wszystkie miejsca tak w dziale administracyjnym, jak i robotniczym, są zajęte, a nawet, według doniesienia głównego inżeniera, K. Michajłowskiego, niema nadziei, ażeby w bliskiej przyszłości mogła jaka posada zawakować.

— *Stałemu czytelnikowi w Ostrowach.* — Na razie nie jesteśmy upoważnieni do udzielenia adresu pani T. Gdy założenie schronienia dojdzie już do skutku, nie omieszkamy natychmiast podać bliższych informacyj.

— *Panu H. N. w Będzinie.*—O ile wykazują tabele urzędowe, żadna z nadesłanych pożyczek nie wyszła w dotychczasowych losowaniach.

— *Panu D. K., wieloletniemu prenumeratorowi.* — Towarzystwo *Vereeniging Rotterdamsche Schouwburg* zdążyło już zbankrutować.

— *Panu R. L., stałemu prenumeratorowi.* — Według „Spisu szlachty Królestwa Polskiego", wydanego przez b. Heroldję, rodzina L. pieczętuje się herbem „Ciołek", który tak się przedstawia: w polu białem ciołek czerwony, stojący w prawo na murawie; w szczycie hełmu pół takiegoż ciołka w prawo. Herb ten heraldyka zalicza do najstarszych klejnotów.

— *Pani Czarkowskiej.*—Traustein, Oberbayern.

— *Pani S. Fa., stałej prenumeratorce.*— Najkrótsza droga do Landeck przez Sosnowice do Glatz. Podróż kl. III-ią na miejsce do rs. 12. Utrzymanie niedrogie, zawsze całodzienny wydatek łącznie z kąpielami trzeba obliczać na rs. 5.

— *Informacji.*— Wzory kaligraficzne: H. Tarczyńskiego, P. Szrettera, Kosińskiego, Łypaczewskiego. Spiridjon: „Kodeks światowy", kop. 60; „Zwyczaje towarzyskie", wydanie 4-te, kop. 75. Ćwiczenia mnemoniczne, umiejętnie i systematycznie prowadzone, oddać mogą istotną przysługę. Metody Fajnsztajna nie znamy.

GIEŁDA.

Warszawa, 6-go lipca.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały nam jednomyślnie kurs 219.25, co się równa kursowi 45.60 bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn z terminem trzymiesięcznym po rs. 9.31½. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 45.80 (odpowiadającym kursowi 218.30 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i podniosło tę cenę do 45.87½ (t. j. 218.— m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 7½ kop. na korzyść Berlina; przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego nie mieliśmy żadnej różnicy. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu sierpnia r. b. po 45.87½.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 45.80, 45.82½, 45.85 i 45.87½, przeważnie jednak po kursach 45.80 i 45.82½. **Londyn** krótki i **Paryż** krótki bez pokupu. Za Bruksellę krótką osiągano 37.05. **Wiedeń** krótki bez nabywców.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 45.95, za Londyn krótki 9.33, za Paryż krótki 37.30 i za Wiedeń krótki 74.90.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjnne po 97.10 i 96.90, względnie do wielkości odcinków, lecz nie było nabywców. Pożyczki premjowe z r. 1864 I-ej ser. ceniono po 247.75, których nabyto kilkanaście po 247.25 i 247.50, premjówki z r. 1866-go II-ej em. po 225.— i po 190.25 listy premjowe szlacheckie. Pożyczki wewnętrzne 4% chciano zbyć po 95.25, bez względu na serję, a kupiono kilkanaście tysięcy rubli I-ej serji z roku 1887-go po 95.— i 95.05.

Listy 4½% zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.10, umieszczono zaś kilkanaście tysięcy rubli po 99.90.

Listy 5% zastawne m. Warszawy ofiarowano po 101.— trzy ostatnie serje, a nabyto kilkanaście tysięcy rubli najmłodszej serji po 100.80 i 100.85.

Nabyto kilkanaście akcyj Banku handlowego w Warszawie po 452. Umieszczono kilkanaście akcyj Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein po 640. Zabrano kilkanaście akcyj Tow. zakładów przędzalni bawełny tkalni i bleicharni w Zawierciu po 516. Nabyto kilkadziesiąt sztuk akcyj Towarz. zakładów putiłowskich z dostawą w końcu b. m. po 109 i 109.50.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.50. Notowano: marki w gotówce po 46.25, guldeny w got. po 75.25 i franki w got. po 37.50.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. —.— do 11.02⁵ *netto.* Wiadro 78% rs. —.— do rs. 8.77⁵—2%. Dowozy małe przy większych żądaniach. Usposobienie cokolwiek lepsze, pokup chętny. *W. O.*

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 6 lipca r. b. — Dowozy, jak zwykle w piątek, składały się z małych partyjek ziarna. Pszenicy zupełnie na targu nie było. Żyta wystawiono na sprzedaż 400 korcy, przy usposobieniu słabem wyborowy towar nabywano po 3.10 do 3.15, średni po 2.70 do 3 rs. Owsa dowieziono 400 korcy, oddawano stosownie do gatunku po 2.20 do 2.50. Siano kupowano po 25 do 30 kop., słomę po 20 kop. za pud.

— Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-wiedeńskiej.

Sprawozdanie z dnia 6-go lipca r. b.

	wyszło:		przyszło:		pozostaje:	
Żyta	—	wag.	—	wag.	8	wagonów
Owsa	10	„	4	„	141	„
Mąki żytniej	—	„	—	„	—	„
Mąki pszennej	—	„	—	„	54	„
Kaszy jaglanej	5	„	—	„	94	„
Kaszy gryczanej	—	„	—	„	—	„
Ryżu	—	„	—	„	2	„
Pszenicy	2	„	—	„	8	„
Jęczmienia	—	„	2	„	44	„
Grochu	1	„	—	„	3	„
Gryki	1	„	—	„	2	„
Cebuli	—	„	—	„	—	„
Fasoli	—	„	—	„	2	„
Łoju	—	„	—	„	1	„
Makuchów	—	„	—	„	—	„
Mąki kartoflanej	—	„	—	„	9	„
Kukurydzy	—	„	—	„	—	„
Soli	—	„	—	„	—	„
Rodzynków	—	„	—	„	—	„
Prosa	—	„	—	„	—	„
Tranu	—	„	—	„	—	„
Razem	19	wagonów	6	wag.	368	wagonów

— Artykuły żywności (z dnia 6-go lipca 1894 roku.) — Ruch wielki panował dziś na wszystkich punktach targowych, bo nawet dostawcy z odleglejszych podmiejskich okolic z produktami przybyli i za zakupem też sporo osób krążyło. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb** pytlowy bochenek trzyfuntowy sprzedawano po 9—9½ kop., razowy od 2—2½ kop., chleb tak zwany osiewany funt 2½—3 kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek trzyfuntowy po 8—8½ kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1½ kop., za trzy 2½ kop., bułki czerstwe za dwie 1½ k.— **Mięso** w dawnej cenie. *Wołowina* płacona w lepszych częściach od 13—15 kop., w gorszych 10—12 kop. *Cielęcina* za funt z ćwierci 12½—13 kop., w innych częściach od 11—12 k. *Baranina* dyszek i comber 13—14 kop., w innych częściach od 10—11 kop. *Wieprzowina* od szynki 24—25 kop., szynki wędzonej funt 22—25 kop., kiełbasy wędzonej tak samo, schabu funt 15—18 kop., słonina świeża i sadło 18—20 kop., słonina solona 20—22 kop., szmalcu funt 20—24 kop. Prosięta sprzedają od kop. 60 do rs. 2.00. — **Drób** jak dawniej: indyki od rs. 3.00 do 3.90, indyczki od rs. 1.80 do rs. 2.00, kapłony od rs. 1.10, pulardy od 80—90 kop., kaczki od 45—5 kop., kaczki większe od 70—90 kop., gęsi żywe rs. 1.10 do rs. 1.20, bite rs. 1.35 do 1.45, kury od 70—95 kop., perliczki 85—95 k. Kurczęta młode od 15—25 kop. — **Ryby** wciąż drogie, łosoś świeży funt rs. 1.20, wędzony kop. 75, sandacz śnięty funt od 13—22½ kop., szczupaki i karpie żywe funt 35—40 kop., szczupaki śnięte funt 14—25 kop., karpie śnięte 18—20 kop., wszelkie inne ryby funt 8—12 kop. Jesiotra funt —.— kop., za funt ikry — kop., węgorza funt 30—32½ kop. **Raków** drobnych kopa od 50 kop., większych od rs. 1 do 1.50. Śledzie: uliki sztuka 4—5 kop., śledzie wędzone sztuka od 2½—3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka 3—4 kop., śledzie zwyczajne sztuka 2—3 kop., na kopy rs. 1.10 do 1.75.—**Nabiał** tani, mleko niezbierane kwarta od 7½—8 kop., zbieranego 3—3½ kop., śmietanki kwarta 12—15 kop., śmietany 25—27½ kop., masło bez soli 22½—25 kop. funt, solonego tak samo, masło na kwarty 50—55 kop., masło śmietankowe funt kop. 35, ser zwyczajny 7½—20 kop. ser owczy 15—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt 16—18 kop., ser szwajcarski kop. 20 funt, twarożki 10—15 kop., jaja za kopę od kop. 85 do 90, na sztuki świeże u włościanek po 1½ kopiejki płacono. — **Owoce**: czereśni funt 11—12 kop., wiśni funt 5—6 kop., agrestu funt od 5 do 6 kop., porzeczek funt od 4½ do 5 kop. żądają, orzechów laskowych kwarta od 9—12 kop., orzechów włoskich kopa od 15—18 kop., orzechów tureckich kwarta 15—16 kop., cytryny sztuka sprzedawano po 3—4 kop., pomarańcze sztuka 6—7 powidła funt 10—15 kop., miodu funt 17½—30 kop., maku kwarta 18—20 kop., grzybów wianek 25 do 30 kop., grzybów suszonych funt 40—50 kop., pieczarek blacik 25 kop.— **Warzywa**: pietruszki pęczek 2—4 kop., cebuli funt 3—3½ kop., chrzanu pęczek 8—10 kop., rzodkwi białej pęczek 2—3 kop. Kartofli garniec 3—3½ kop., sałaty główka 1—1½ kop., rzodkiewki pęczek pół kop., ogórki sztuka 5—10 kop., kalafiory sztuka 2—5 kop., buraczków pęczek 2—3 kop., szczypiorku pęczek 1—1½ kop. Rzepki pęczek od 3 do 5 kop. Marchewki pęczek 3—6 kop. Kalarepki pęczek od 4—5 kop. Kartofli młodych garniec 4—4½ kop. Strączków kwarta 2—2½ kop. Poziomek garnuszek 15—30 kop., jagód czarnych kwarta 4½—5 kop. Truskawek foremka 5—35 kop. U włościanek kupka szczawiu pół kop., szpinaku tak samo.

Handel futrami. Ostatnia zima była bardzo pomyślna dla syberyjczyków polujących na zwierzęta. Złowiono bardzo wiele soboli i innych zwierząt. Ceny skutkiem wielkiej podaży futer spadły dziś znacznie.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Sprawozdanie stacji w Warszawie z dnia 6-go lipca r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 5-go g. 9 w.	752.7	77	PnZ	18.3	=	14.6
D. 6-go g. 7 r.	754.5	76	PnZ	18.4	=	14.7
„ g. 1 pp.	755.6	32	PnW	23.2	=	18.5

W ciągu d. 5-go b. m.: Temperatura najniższa C. 16.9=R. 13.5; „ najwyższa C. 21.6=R. 17.2; Wysokość wody spadłej mm. 0.2.

Sprawozdanie międzynarodowe z d. 4-go lipca r. b., godz. 7 rano:

Stacje	Stan barom. poziom +700	Temperatura Celsjusza	Wiatr	siła 1—12	Stan nieba	Opad w milimetrach	Temperatura maksymalna	Temperatura minimalna
Abbazja	60.8	22.2	—	0	pogodnie	—	30	19
Berlin	62.0	17.7	ZPn	4	¾ pochm.	2	—	—
Biarritz	66.2	17.5	PdW	2	pochm.	—	—	—
Budapeszt	60.6	22.3	PnZ	2	¾ pochm.	—	29	17
Bukareszt	—	—	—	—	—	—	—	—
Christiansun.	59.5	15.3	PnW	3	mgła	—	—	—
Genewa	64.7	19.0	—	0	pogodnie	—	—	—
Gleichenberg	62.6	18.0	—	0	¼ pochm.	—	26	15
Hamburg	61.1	14.8	PdZ	5	deszcz	2	—	—
Ischl	64.4	17.4	WPd	1	pochm.	1	28	15
Kijów	59.2	18.0	ZPn	1	pogodnie	—	—	—
Konstantyn.	61.7	24.0	—	0	pogodnie	—	26	17
Kopenhaga	59.7	16.3	Z	1	mgła	4	—	—
Kraków	61.5	18.0	PdZ	1	deszcz	—	27	17
Lwów	59.7	19.3	PdZ	1	pogodnie	—	25	16
Malta	62.5	23.6	Z	2	¼ pochm.	—	27	21
Monachjum	66.5	16.9	Z	2	deszcz	15	28	15
Moskwa	57.3	8.7	PnW	2	pogodnie	1	—	—
Nizza	61.8	21.2	W	3	¾ pochm.	—	—	—
Odessa	—	—	—	—	—	—	—	—
Paryż	67.0	16.1	—	0	¼ pochm.	—	24	10
Petersburg	61.5	11.0	PnW	1	pogodnie	—	—	—
Praga czeska	63.0	18.0	PdW	1	pogodnie	13	28	16
Rzym	63.1	21.8	Pn	1	pogodnie	—	32	19
Stokholm	62.4	12.8	W	2	½ pochm.	—	—	—
Tryest	62.4	24.0	PnW	2	¾ pochm.	—	30	23
Wiedeń	62.6	20.6	Z	3	pogodnie	—	28	20

Ważna wiadomość!

Są do sprzedania w Rudzie-Papiernej, odległe trzy mile od stacji Piotrków dr. żel. warszawsko-wiedeńskiej i cztery mile od stacji Opoczno dr. żel. iwangrodzko-dąbrowskiej dobrze procentujące:

1) Papiernia, wyrabiająca tektury, papiery do opakowań i do torebek, oraz

2) Młyn amerykański, który posiada dwie pary walców, maszyny do czyszczenia zboża, perlak do mielenia jęczmienia i tak zwany młyn chłopski; wszystko to dobrze zbudowane, siłą wodną działające. Do wyż wspomnianego należą także znajdujące się tam różne budynki oraz dwór z pomieszkaniami i 30 mórg pola i łąk dobrego gruntu.

Bliższą wiadomość udzieli Sz. Laskier w Rudzie Papiernej, ostatnia poczta ***Sulejów.*** 3055

Dr ***Jakób Halpern,*** b. lekarz na klinikach zagranicznych. Choroby ***skórne i weneryczne.*** Do 10 r. i od 3—5 po poł. Nowy-Świat 36. 2957

— ***Leopold Meyet.*** Adwokat Przysięgły, przeniósł kancelarję na ulicę Włodzimierską, nr. 6. 3118

„CORICIDE".

Amerykański plaster na odciski poleca skład materjałów aptecznych ***Urbanowicza i Różyckiego,*** Krakowskie-Przedmieście № 17, wprost kościoła po-karmelickiego. 2r

Cena pudełka 35 kop.

W WILLI

FELIKSOWO

przy stacji Otwock, do wynajęcia mieszkania letnie z meblami.—Wiadomość Twarda 36, m. 6. 3106

Stanisław Straus elektrotechnik, z dniem 8-ym lipca r. b. przenosi swój zakład na ***Nowy-Świat № 39***. Cenniki wysyła gratis i franco. 3049

— ***Wielki wybór biżuterji złotej i brylantowej,*** najświeższych fasonów paryskich i genewskich otrzymał ***Magazyn wyrobów Jubilerskich M. J. Augustynowicza*** przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 7. 632r

WILLA PODLASIE

w Krupówkach w Zakopanem, poleca pokoje wygodnie urządzone na porę letnią i umowę wraz z zupełnem utrzymaniem i usługą. Ceny przystępne. 841

KOMITET

Warszaw. Towarzystwa Wioślarskiego

podaje do wiadomości pp. członków, że w dniu 20-ym Lipca b. r. o godzinie 9-ej wieczorem, w lokalu zimowym Towarzystwa, odbędzie się Nadzwyczajne ogólne zebranie. 842

W czwartek wieczorem między ***ulicą Złotą a Królewską zginęła***

Suczka Ratlerka

maleńka czarna podpalana z obróżką srebrną w kołku i grzechotką. Łaskawy znalazca raczy dostarczyć ją Ks. Chełmickiemu, Podwal 27 za sowitą nagrodą. Przywłaszczyciel sądownie dochodzony będzie. 3140

— W niedzielę, d. 8-go Lipca r. b., o godzinie 12½ w południe, w sali tutejszego Magistratu odbędzie się posiedzenie kwartalne ogólnego zebrania członków Archikonfraterni Literackiej w Warszawie. 840

DOM HANDLOWY

„Salowejczyk & Morgenstern"

przeniesiony został na ulicę ***Gęsią*** pod Nr. 3, dom W-go Wildera. 3130

— Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek tychże. Śliska № 7. 3129

— Wielki wybór ***papierów listowych*** najnowszych gładkich i fantazyjnych, z fabryk krajowych i zagranicznych, poleca Skład papieru i Galanterji ***R. Krupecki i L. Foradzewski,*** Warszawa Wierzbowa 1. Skład wykonywa na własnej pośpiesznej maszynie papiery listowe i koperty z firmą, oraz adresy, rachunki, cyrkularze, tabelki i t. p. po cenach bardzo przystępnych. 813

Po zwiniętym magazynie

Wyprzedaż Obić Papierowych

wszelkich gatunków

Elektoralna 47, mieszkania 14,

pod względem nizkości cen bez konkurencji; w celu jedynie pozbycia się towaru ceny zniżone do minimum. Cenniki na rogach ulic. 827

Dentysta Z. Zaleski wyjechał. 3099

GABINET DENTYSTYCZNY

Zofji Gutzman

przeniesiony Nowy-Świat 9. 3134

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Wszystko bez celu. Pisz tą drogą. 3139

— A. Z. Tak nie postępuje kobieta, wiadomości pragnę. J. 3131

PROSZĘ ŻĄDAĆ

kosztorysów na malowanie fasad domów farbą olejną, prawdziwą szwedzką, wapienną, klejową.—***Roboty murarskie*** i malarskie, od najprostszych do najwykwintniejszych. Malowanie i pisanie szyldów, a każden przekonać się może, że pomimo cen dotąd niepraktykowanie tanich roboty wykończone przez zakład mój, odznaczają się gustem i trwałością, z czem polecając się proszę o łaskawe sprawdzenie.—Renomowany Zakład malarski. 1193

E. Ratowski, Nowy-Świat № 34, Dom Suk. Bothe.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 14 (26) Lipca r. b., o godz. 11-ej przed połud., odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w 1895 r. czapek, różnych wyrobów szmuklerskich i innych gotowych przedmiotów, do umundurowania niższych stopni Warszawskiej Straży Ogniowej, od cen zamieszczonych w wykazie, dołączonym do warunków licytacyjnych.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godz. 11-ej przed połud., na ręce p. o. Prezydenta Miasta, zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy miasta Warszawy, na złożone wadjum, w ilości rs. 67, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i wykaz cen, są do przejrzenia w Wydziale kassowym Magistratu. codziennie wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 791r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 18 (30) Lipca r. b., o godzinie 11-ej przed poł., odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na urządzenie 50 okien inspektowych, z żelaznemi szprosami, od summy kosztorysowej rs. 728 kop. 59.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, **złoży** w dniu do licytacji naznaczonym, do godziny 11-ej przed poł., na ręce p. o. Prezydenta miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy miasta Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 73, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i wykaz cen, są do przejrzenia w Wydziale służby ogólnej Magistratu, codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 860r

816r

WILLA

z 5 pokojów, kuchni, werendy, w dużym ogrodzie, 8 wiorsty od stacji Nowo-Mińsk, tanio do najęcia.—Wiadomość Biuro Ungra, Wierzbowa 8. 917r

Fabryka Wyrobów Stalowych

W. Bieńkowskiego,

dawniej sukc. **Gerlach**
w Warszawie,
ulica Piesza № 1, obok kościoła Sakramentek.
Skład głowny
róg ulicy Miodowej i Senatorskiej № 496 nowy 1. 1188

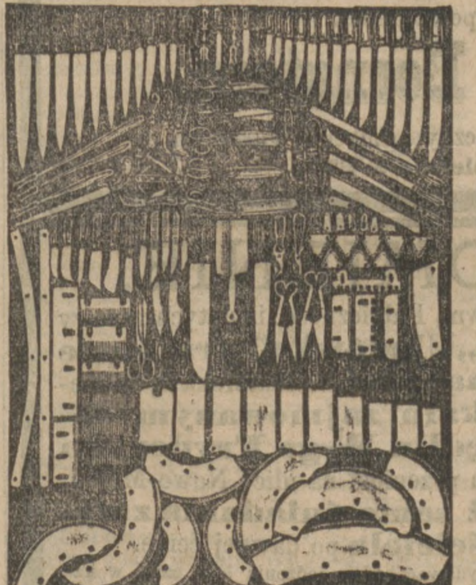

Mendel Wolrajch

z miasta Rawy, gubernji Piotrkowskiej.

Ogłaszam każdemu, kto ma weksle lub kwity z moim podpisem, aby zgłosił się w ciągu dwóch tygodni, to wypłacę, ponieważ do tej pory byłem małoletnim, więc po dwóch tygodniach nie będą mieć wartości, od dnia zaś dzisiejszego będę się podpisywać

1190 Wolrajch Mendel.

Nagrody rs. 50.

Dnia 1-go Lipca r. b., na dworcu St.-Pet. Warsz. drogi żel. na Pradze, zgubiony lub też skradziony został **pugilares**, zawierający:

1) Rs. 182 gotówką i kuponów na rs. 50.50,
2) Weksel na rs. 45.86, wystawiony dnia 4-go Czerwca st. st. przez p. A. Winogradowa, na zl. L. B. Segalla, pł. 4 Września st. st. 1894 r. i przez tegoż żyrowany.
3) Kwit St.-Petersburskiej Głównej Komory Celnej, na przyjęte na skład od pana D. Hurwitza, 125 skrzynek oliwy nicejskiej i różne inne dokumenty.

Uprasza się uczciwego znalazcę o łaskawe odesłanie powyższej zguby do kantoru L. B. Segalla, Senatorska 36, za nagrodą rs. 50.

O wekslu i dokumentach zrobiono stosowne zastrzeżenia. 1183

Mam zaszczyt donieść, że znane ze swej doskonałości **Sardynki** firmy

Ih Flon Fils w Nantes,

dostać można we wszystkich hurtowych i detalicznych składach towarów kolonjalnych w Warszawie i na prowincji.

914r **Michał Lande,**
Warszawa,—Tłomackie № 1.

WĘŻE GUMOWE
do polewania ulic,

polecają po przystępnych cenach

Jan Pałka & Comp.,

Tłomackie № 13. 1184
wprost ulicy **Przejazd.**

INŻENIER
zdolny Konstruktor

Maszyn, **Kinematyk dyplomowany wyższej szkoły technicznej** w Berlinie, z praktyką i dobremi świadectwami, posiadający języki: russki, polski i niemiecki, poszukuje posady natychmiastowo. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer pod „Inżenier-Maszynista." 1191

Znany już oddawna wszędzie jako **jedyny pewny** środek na doszczętne wytępienie robactwa i owadów w domu **Proszek dalmacki i czarnogórski**, wświeżym najmocniejszym gatunku, w puszkach $^1/_1$, $^1/_2$, $^1/_4$, $^1/_8$ funtowych, po cenie: 180, 120, 90, 60, 45, 30, 22½, 15 i 10 kop. Handlującym rabat. Na pudy i całe beczki ceny również przystępne. 915r

Józef Czekalla
w Warszawie, ulica Rymarska № 7.

Dominium Strzelce,

poczta i stacja kolei **Kutno.**

Sprzedaje od 2-go Sierpnia r. b., znaczną partję

Baranów

czystej krwi rambouilletty, w bardzo cienkiej wełnie i bardzo dużych figurach.

Prócz tego sprzedaje się **TRZODA** rasy Wielkie Yorkshire. 1189

ENCYKLOPEDJI ROLNICZEJ

wydawanej staraniem i nakładem

MUZEUM PRZEMYSŁU i ROLNICTWA

Wyszedł zeszyt 35 treści następującej:

Handel zbożem, przez Stanisława Kempnera, L. Krzywickiego i A. Rosseta. Hodowla i uszlachetnianie roślin gospodarskich, przez D-ra A. Sempołowskiego.—Hodowla ogólna drobiu, przez St. Rewieńskiego.

ZESZYT 36 w druku.

Encyklopedya Rolnicza obejmuje wszystkie działy wiedzy rolniczej, opracowane szczegółowo dla naszych warunków przez odnośnych specjalistów, na zasadach najnowszych wyników badań naukowych. Całość stanowić będzie dla rolnika kompletną bibljotekę, w której znajdzie wszelkie niezbędne dlań wskazówki. Dzieło to wychodzi w zeszytach pięcioarkuszowych wielkiej ósemki, ozdobionych licznemi drzeworytami, po dwanaście zeszytów rocznie. Całość obejmie około 72 zeszytów.

Warunki prenumeraty:

Cena zeszytu Encyklopedji Rolniczej w Warszawie kop. 60, z przesyłką kop. 70.

Prenumeratorowie, przy zapisie, oprócz powyższej opłaty, uiszczanej przy odbiorze każdego zeszytu wnoszą jednorazowo, sposobem zaliczenia, rubli **3** (trzy), które potrącone zostaną przy odbiorze ostatnich pięciu zeszytów.

Skład główny i ekspedycja Encyklopedji w księgarni GEBETHNERA i WOLFFA w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 15. 923r

BORSIGWERK, d. 1 Lipca 1894 r.

(Górny Szląsk).

Niniejszem zawiadamiam W. P., iż z dniem dzisiejszym powierzyłem Generalną Reprezentację moich Zakładów Górniczych i Hut „Borsigwerk", panu Leo Bernstein w Warszawie.

Z poważaniem

A. Borsig,

Zarząd Zakładów Górniczych i Hut.

Warszawa, dnia 1 Lipca 1895 r.

Plac Zielony № 3.

Powołując się na powyższy cyrkularz, mam honor donieść W. P., iż niezależnie od reprezentowanej przezemnie „Oberschlesische Eisen Industrie Actien Gesellechaft" w Gliwicach, objąłem z dniem dzisiejszym **Generalną Reprezentację Zakładów Górniczych i Hut „Borsigwerk"** w Borsigwerk na Górnym Szlązku i uprzejmie upraszam W. Panów o łaskawe zwracanie się do mnie z odnośnemi zapytaniami i zamówieniami.

Z poważaniem

Leo Bernstein.

Adres telegraficzny „Amber", Warszawa.

1186 **Telefonu № 674.**

ZAWIADOMIENIE.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż dotychczasowy **Skład mój wódek firmy „Uladówka" przenoszę w dniu 14 b. b. na tęż samą ulicę,** Senatorska 2, a niezależnie od składu wódek, **w lokalu zajmowanym dotychczas przez skład wędlin W-go Fryderyka Eberleina,** (który skład wędlin przeniósł na ulicę Nowo-Miodową Nr 2), **wydawać będę też same śniadania z wyrobów poprzedniego właściciela** po dawnej cenie.

Niezależnie od śniadań, restauracja wydawać będzie jedzenia à la carte w każdej porze, przygotowane przez zdolnego kucharza.

Prócz wódek i znanych z dobroci likierów Uladowskich, restauracja zaopatrzona będzie we wszelkie wina oraz trunki krajowe i zagraniczne.

1177 Z szacunkiem

F. Zieliński,

Właściciel Składu Wódek „Uladówka."

Własnej fabryki

Lakiery olejne i spirytusowe

w różnych kolorach i bezbarwne.

FARBY OLEJNE,

tarte na prędkoschnącym pokoście, przygotowane wprost do użytku.

POKOSTY CZYSTE

wybornie schnące,

WERNIKSY

do obrazów olejnych, oraz **Werniks** do ram złoconych, poleca firma

Ludwik Spiess i Syn.

Skład główny przy placu Teatralnym, obok kościoła PP. Kanoniczek № 464—5.

Filja przy ulicy Marszałkowskiej № 140. 1048

Sanatorium w Schwedt nad Odrą.

Całkowita kuracja wodolecznicza, massaż, elektryczność i t. d., pensja wraz z konsultacją lekarską, dziennie od 4 marek począwszy.—Rekonwalescentów przyjmuje w osobnej willi za dzienną pensją po 4 marki **(ze wszystkiem).—Służba polska własna.**

876r **Dr. Fraenkl.**

Nagrodzona medalem złotym

na zeszłorocznej wystawie skór i wyrobów dekoracyjno-tapicerskich.

Jedyna miejscowa Fabryka OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą

J. FRANASZEK

przysposobiła wielki wybór tegorocznych oryginalnych deseni paryzkich, poczynając od cen najniższych

Ceraty i Rolety w wielkim wyborze.

Skład Główny

Krakowskie-Przedmieście Nr 15.

SYNDYKAT

niemieckich fabrykantów maszyn i aparatów,

pragnie wstąpić w stosunki handlowe w Państwie Rossyjskiem, do prowadzenia tego interesu potrzebna jest osoba poważna i niezależna.

Łaskawe oferty pod lit. **L. P. 229** przyjmuje **Ekspedycja anonsów G. L. DAUBE & Comp., BERLIN W. 8.** 905

Kąpiele morskie rozpoczynają się 1 Czerwca, solankowe 20 Maja.

Sezon 1894.

Morskie i solankowe Kąpiele w Kołobrzegu Sezon 1894.

Kołobrzeg miał w 1893 r. **gości kąpielowych 8773.** Przebywających tamże podczas sesonu było **przeszło 20,000.**

Bilety kolejowe s ez onowe.

—o—

Kołobrzeg jest połączony telefonem z Szczecinem i Berlinem.

—o—

3 kilom. długie promenady nadbrzeżne, piękniejszych niema u żadnych wód niemieckich.

Kołobrzeg jest jedynem zdrojowiskiem, mającem **morskie i zarazem solankowe** (nie sztuczne) kąpiele.—Silne bicie bałwanów, wybrzeża bez kamieni i mułu. **Ciepłe morskie, solankowe i borowinowe kąpiele.**

—o—

Parowe kąpiele, **zakłady leczniczo-masażnicze, gimnastyczne i** inhalacyjne.

Piękne ogrody i lasy z obszernem przedmorzem, 3,000 osób pomieścić mogącem.

Kołobrzeg ma wodociągi, kanalizację i miejskie rzezalnie i mleczarnie, w których serwatka i preparowane dla dzieci mleko się sprzedają.

Lekarze czuwają nad przestrzeganiem przepisów. 533r

Kołobrzeg ma teatr, dobrą opinją się szczycący, koncerty, reuniony etc., Osobną orkiestrę dobraną, 40-tu członków liczącą.—Miejsca dla zabaw **w grę lawn-tennis.** — Czytelnia z 200 pismami i gazetami.

13-tu lekarzy.

Pomieszkania w wielkim doborze po cenach umiarkowanych.

MÉDAILLE D'OR

EXPOSITION UNIVERSELLE PARIS 1889

BROCARD & C^IE

INVENTEURS DE

l'Eau de Cologne

AUX FLEURS.

Cette eau de Cologne s'emploie comme extrait pour le mouchoir, comme eau de toilette et pour vaporiser.

Éviter les contrefaçons.

Skład fabryczny, ulica Leszno Nr 1.

Wyprawy kuchenne

jako to: **Naczynia** emaljowane, cynowane, lakierowane, **Samowary, Kotły** do bielizny, **Żelazka** stalowe i mosiężne oraz **Noże** z fabryki Gerlacha, z ustępstwem rabatu poleca 1118

Edward Dusoge,

Nowy-Swiat № 5.

Powszechnie za najlepszy uznany

Pakunek „Celluloid"

dla uszczelnienia kotłów, maszyn i rur parowych, w arkuszach, krążkach i w łazach (manlochach), poleca Fabryka **„NATALIN"** przy stacji Dr. Żel. Warsz.-Wied. Poraj. 645r

Filja Bracka Nr 3. **WODY MINERALNE NATURALNE** Filja Bracka Nr 3.

najświeższego czerpania oraz

Wszelkie Produkty źródłowe,

poleca GŁÓWNY SKŁAD przy APTECE

L. Zienińskiego

MAGISTRA FARMACJI, 912r

Marszałkowska, róg Królewskiej, wprost Saskiego Ogrodu.

Na Włocławek wyłączna sprzedaż wód naturalnych i sztucznych w áptece S. Seyera.

Nauka i wychowanie.

Lekcyj francuzkiego, rosyjskiego, niemieckiego, polskiego, muzyki udzielam. Hoża 13, mieszkania 22. 25583

Nauczycielka z patentem przygotowywa do gimnazjum. Oferty, „medal złoty" przyjmuje kantor Kurjera. 25872

Niemka rodowita z patentem znająca języki ruski i polski, udziela lekcyj konwersacji niemieckiego. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod wyrazem „Pensja". 25920

Potrzebną jest na wieś nauczycielka do dwojga dzieci mówiąca dobrze po niemiecku i francuzku, z gruntowną znajomością muzyki, za wynagrodzeniem rocznem rs. 180. Oferty proszę przesłać do kantoru Kurjera Warszawskiego, adresując, „Wieśniaczce poszukującej nauczycielki". 25582

Potrzebna nauczycielka francuzka lub polka z wyższem wykształceniem, wyższą muzyką (pożądany śpiew), na stałe pomieszczenie do miasta gubernialnego, do panienki 15-to letniej. Pensja bardzo dobra. Wiadomość magazyn bielizny „Gustawy" Świętokrzyzka № 20. 25577

Potrzebny student uniwersytetu, jako korepetytor, na wyjazd. Chmielna 5, m. 40, od godziny 11 do 12 w pół. 25882

Poszukuje się korepetytora języka niemieckiego, niemca, na 2 godziny dziernie. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Niemiec". 25875

Pragnę pobierać lekcje francuskiego 2 razy tygodniowo od wykształconego francuza lub francuzki. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Adolf". 25964

Potrzebna od I-go września na prowincję nauczycielka prawosławna, znająca dobrze francuzki, niemiecki język, z dobrą konwersacją francuzką do jednej dziewczynki. Wynagrodzenie 200—240 rs. Wiadomość Senatorska 22, róg Bielańskiej u pp. Dreckich. 25914

Potrzebny student matematyk zaraz do ucznia 3 klassy na 2 miesiące. Mostowa № 16, m. 10. 25936

Potrzebny gruntownie posiadający język francuzki do udzielania lekcyj na godziny. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Gruntownie". 25932

Student uniwersytetu pozostający na wakacje w Warszawie poszukuje lekcyi lub korepetycyi. Oferty proszę składać na Mokotowską 51, m. 11 pod S. W., lub u stróża. 1130

Doniesienia osobiste.

Dla Wdowy 1894 r. list z fotografją poste-restante Warszawa. 25983

Jestem kawaler, młody, dosyć jak to mówią przystojny, zacnej rodziny, średniego wykształcenia, wieku lat 21 liczący, wolny od służby wojskowej, życzę sobie poznać w celu matrymonjalnym pannę nie starszą nad lat 25, przystojną, szlachetną, mało wymagającą, biedną lecz uczciwą, z zacnej rodziny. Panie traktujące rzecz serjo, zechcą złożyć swoje oferty poste-restante pod literami „Ż. Ż. dla Szatyna." 25199

Łodzianka ma list na poczcie. 1124r

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Administrator domu, doświadczony, z poważnemi referencjami i kaucją hypoteczną 2,000 lub 3,000 rs., życzy przyjąć zarząd domu. Oferty: Pańska 3, u stróża. 25974

Bona francuzka młoda, z szyciem, poszukuje miejsca. Szkolna 8—16. 25971

Leśniczy naukowo i fachowo wykształcony, posiadający chlubne świadectwa z odbytej praktyki, którą ukończył jako leśnik w Księstwie Poznańskiem, poszukuje posady od 1 (13) lipca r. b. Wiadomość w Kantorze Komisowym W. Lucas, Krak.-Przedm. № 56. W tymże kantorze są do ulokowania rozmaici oficjaliści prywatni i wszelkiego rodzaju sługi w każdym czasie. Polecam się JW. i WW. Panom. 25876

Leśniczy w średnim wieku, fachowo uzdolniony, z wieloletnią praktyką, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Wiadomość: Nowa Praga, ulica Stalowa № 19, m. 3. 25518

Niemka, osoba muzykalna, inteligentna, poszukuje zaraz miejsca towarzyszki, wyręczycielki, do dziecka lub do gospodarstwa. Łaskawe oferty proszę składać do hotelu Wrocławskiego, Nalewki № 13. 25877

Lokaj młody z dużych domów umiejący czytać i pisać, poszukuje pracy w miejścu lub na wyjazd. Jerozolimska 49—12. 25673

Młoda osoba szyje prywatnie wszystko, może wyjechać na wieś. Kiosk, Bracka. 25972

Młode małżeństwo poszukuje mieszkania za usługę. Ulica Wróbla № 8, mieszkania 39. Zastać można w każdej porze. 25938

Ogrodnik, kawaler, z Prus, który pracował po głównych miastach Prus, z dobremi świadectwami i sześcioletnią praktyką w ogrodzie wiejskim, poszukuje odpowiedniej posady od 1-go października. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Ogrodnik-kawaler." 25913

Ogrodnik-chmielarz, kawaler, wykształcony wszechstronnie praktycznie i teoretycznie, poszukuje wyższej posady zaraz lub później.— Adres: Mokotowska 43, mieszkania 1, „Ogrodnikowi." 25926

Przyjmuję przepisywanie w 4-ch językach. Piwna 19, m. 13, od 2—6-ej. 25908

Rządca energiczny rolnik z kilkunastoletnią praktyką w kraju i za granicą poszukuje posady do zarządu samodzielnego lub pod kierunkiem właściciela w porządnem gospodarstwie. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. L. G. 25605

Znam krój i krawieczyznę, posiadam francuzki trochę, poszukuję miejsca na wieś zaraz. Oferty przyjmuje Kurjer „Krój." 25662

b) Zaofiarowane.

A) Potrzebne podręczne do fabryki krawatów. Tłomackie 11. 25801

Budowniczego powiatowego zdolny pomocnik potrzebny w Suwalskie na dobrych warunkach. Kantor Komisowy, Nowosenatorska 6, a od 8-go lipca Niecała 9. 25935

Chłopiec spokojny potrzebny na przychodniego. Papeterie na Sewerynowie, o godzinie 1-ej. 25593

Chłopiec do posyłek kantorowych potrzebny zaraz. Biuro Komisowe, Senatorska 28. 25957

Dziewczynki zaraz płatne do nauki piór.— Żelazna 44, m. 7. 25939

Do pracowni, Obożna № 10, potrzebne zdatne panny do palt i staników. 25598

Do pierwszorzędnego magazynu potrzebna jest od 1-go września bardzo zdolna upinaczka. Uprasza się o zgłaszanie zaraz. Nowosenatorska № 9, mieszk. 2. 25979

Dwie zdolne prasowaczki potrzebne do pralni bielizny. Ulica Sienna 13. 25911

Dwudziestu zdolnych kotlarzy miedzianych znajdzie zaraz stałe zajęcie w fabryce Adolfa Witt, Leopoldyny 11. 25684

Fotograficzny pierwszorzędny zakład potrzebuje umiejętnego fotografa-pozera z artystycznym gustem. — Adres: hotel Wiktorja. 25786

Potrzebny zaraz do interesu ajenturowego zdolny i pracowity młody człowiek. Pożądaną byłaby znajomość buchalterji i korespondencji francuskiej i niemieckiej. Oferty szczegółowe proszę składać do kantoru Kurjera pod lit. „Z. 500." 25595

Potrzebna jest sklepowa, gruntownie obeznana z interesem niciarskim, za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość: Miodowa № 12, m. 16. 25818

Potrzebne są dobre szwaczki do gorsetów.— Krakowskie-Przedmieście № 57, 1-sze piętro. 25771

Potrzebne dziewczynki podręczne do krawieczyzny. Nowosenatorska № 7. 25658

Potrzebne zaraz zdolne podręczne do bielizny. Bednarska 10, m. 11. 25270

Potrzebna zdolna maszynistka do maszyny pończoszniczej cienkiej. Hoża 9, mieszkania 50. 25400

Potrzebny jest uczeń do krawca. Wiadomość: ul. Trębacka № 9, u Władysława. 25601

Potrzebny jest kornecista i barytonista do pułku kawalerji. Interesanci przy podaniu warunków zgłoszą się do kapelmistrza Tatarskiego pułku dragonów, Bieruń, gubernja płocka. 25597

Potrzebne zdolne maszynistki i podręczne do bielizny. Ulica Niecała 2, wejście z bramy. 25566

Potrzebny uczeń do handlu win, towarów kolonjalnych. Wolska № 5. 25883

Podręczne spódniczarki potrzebne. Graniczna 11, m. 8 25700

MONOGRAM,—Leszno 45,

SPECJALNY SKŁAD RUSSKICH WIN

wina kościelne na garnce.

PP. Handlującym ustępuje się odpowiedni rabat.

„Excelsior" po 2 rs. kop. 15 butelka. 1130

JAWORZE na Szląsku austr. (Ernsdorf).

Zakład wodoleczniczy i żętyczny.

Uzdrowisko klimatyczne. — **Sezon od 1 Maja do 30 Września.** Nowo-urządzony Pensjonat leczniczy otwarty cały rok.—Poczta, telegraf, stacja kolei.

Wyjaśnienia i broszury przesyła zarząd Zakładu.

507r **Dr. Edmund Kowalski.**

Panny zdatne i podręczne potrzebne do krawieczyzny. Nowy-Świat № 54, mieszkania 15. 25705

Potrzebna osoba bez różnicy wyznania do dozoru dwojga dzieci i zastąpienia służącej. Ul. Dzielna № 27, m. 1. 25881

Potrzebna zaraz panienka z dobrym początkiem do pracowni sukien, zaraz płatna.— Zielna 2, m. 4. 25899

Panienki z początkami szycia potrzebne zaraz. Nowy-Zjazd 3, m. 35. 25901

Potrzebna maszynistka do zwyczajnej bielizny. Aleksandrja 4, m. 15. 25898

Potrzebna młoda osoba do zajęć kantorowych; wymagane: niemiecki i rachunkowość. Wiadomość: skład przędzy, Rymarska 10. 25863

Potrzeba nianiek mówiących po russku i gospodyń wiejskich. Nowy-Świat № 59, w kantorze. 25943

Potrzebne są panny do krawieczyzny zdolne i podręczne, zaraz. Chłodna № 32, mieszkania 19. 25940

Potrzebna maszynistka, podręczne i uczennice płatne. Biała 3, m. 19. 25937

Potrzebne panny zdolne i podręczne do sukien. Erywańska 14. 26945

Potrzebny jest markier na prowincję. Wiadomość: Świętokrzyzka № 27, skład wódek. 25921

Podręczne zdolne do bluzek potrzebne.— Niecała 12, sklep A. Brochockiego. 25961

Panien kilka maszynistek potrzeba do pracowni bielizny na przychodnie lub ze wszystkiem. Ogrodowa 18, m. 20. 25959

Poszukuję osoby, któraby się zajęła dwiema dziewczynkami lat dziesięciu, gospodarstwem domowem przez czas letni. Oferty nadesłać proszę do Kurjera Warsz. dla „Szandor XX." 25958

Potrzebne podręczne i do staników. Nowy-Świat 38, m. 9. 25986

Potrzebne są panny zaraz do krawieczyzny. Sienna № 17, mieszkania 5. 25982

Potrzebne są zdolne staniczarki. Chmielna № 28. 25976

Potrzebne są zdolne panny do krawieczyzny. Podwale 14, m. 5. 25977

Panny do sukien potrzebne. Leszno 26, mieszkania 19. 25980

Potrzebne są podręczne do staników i spódnic oraz uczennice. Wspólna № 35, mieszkania 12. 25952

Potrzebna zdolna wykończarka do pończoch. Płacę 5 kop. od pary. Wiadomość: hotel Saski № 131. 25948

Staniczarka uzdolniona na Whelera potrzebna. Niecała 12, sklep A. Brochockiego. 25962

Uczeń aptekarski obznajmiony potrzebny zaraz na prowincję. Wiadomość: Złota № 33, m. 35, godz. 8½ rano. 25663

Zdolna spódniczarka i uczennice potrzebne zaraz. Marjańska 4, m. 3. 25880

Zaraz za dobrem wynagrodzeniem do pierwszorzędnego magazynu znajdującego się w jednem z większych miast Królestwa potrzebnym jest zdolny subjekt. Wymaganą jest przyjemna powierzchowność, znajomość języków polskiego i niemieckiego oraz świadectwo lub referencje osób wiarogodnych. Pierwszeństwo mają obeznani ze składami bielizny. Wiadomość w fabryce bielizny, Przejazd № 5. 25665

Kupno i sprzedaż.

Angielskie plusze gładkie i gniecione, jedwabie, wełny, juty, krepy, kretony, po wyjątkowo niskich cenach u Kiltynowicza, ulica Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Ziemskiego. 1008r

A) Bardzo tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwemi kolorowemi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 1, ślubne obrączki złote od rs. 6 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie, wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, jubiler, Nowy-Świat № 36. 24333

A. Z powodu wyjazdu kozetka, 2 fotele, szeslong kryty safjanem. Żórawia 5, mieszkania 1. 25503

A) Piękna dywanowa otomana, stół bilardowy jadalny, garniturek mały paryski, wszystko bardzo tanio. Długa 25—6. 25953

Chleb wiejski codziennie świeży i wszelki nabiał. Foksal № 7, mleczarnia. 25893

Do sprzedania garnitur salonowy pluszem kryty, garniturek, otomana gustowna 18 rubli. Widok 22—24. 25364

Dla nowobudujących się domów. Piece „Szuberskiego" i kominki „Salamandra" w sklepach T. Kozłowskiego: Wierzbowa 8, Bracka 25. 25046

Do sprzedania klatka dla małpy w dobrym stanie. Wiadomość u Lempkiego, ul. Marszałkowska № 63. 25951

Fabryka powozów M. Sejdemana, Leszno 52, posiada do sprzedania faetony nowe na resorach fantazyjnych i kołach gumowych do miasta i zwyczajne do wsi oraz kocz używany. 25371

Fotel dla chorego wyściełany, na gumowych kołach, bardzo mało używany, za połowę ceny do sprzedania. Marszałkowska 53. 25967

Fortepian używany do wynajęcia lub sprzedania. — Wiadomość: Dzielna № 95, A. F. Müller. 25912

Fortepian czarny, krótki, rs. 250. Długa 25, lombard. 25706

Gierydonów platerowanych 24, używanych, jest do sprzedania. Złota № 5, m. 32. 25907

Garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy, lustra, biurka, obrazy, bronzy, porcelanę i inne przedmioty sprzedaje najtaniej Warszawska Sala Licytacyjna, Królewska 12, dom giełdy. 25425

Garnitury czarny, orzechowy, palisandrowy, garniturki czarne, fantazyjne, garniturki gabinetowe, buduarowe, otomany, szeslong, kolumny. Robota urządowa. — Marszałkowska № 115. 25623

Gazomierz 20-płomienny, markizy dwuokienne sprzedam tanio. Sienna 19—14. 25614

Jest do sprzedania amerykan, faeton i bryczka. Nowy-Świat № 25. Wiadomość w zakładzie kowalskim. 25636

Kręgle ogrodowe wielkie do sprzedania.— Sklep Juljana Müllera, Senatorska 24. 25702

Kasy ogniotrwałe gwarantowanej dobroci najtaniej poleca fabryka Matyszkiewicza, Chłodna 40. 24722

Kupuję starą kosztowną porcelanę. Nowogrodzka 32a, m. 2, 1—3 po poł. 24679

Kanapka, 4 foteliki, taboret tanio. Szpitalna 5, zakład tapicerski, front. 25969

Kredensy dębowe oraz całkowite urządzenia pokojów stołowych od 110 rubli, poleca Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 25147

Kasę Bohtego używaną, szkatułę żelazną tanio zbywam. Ulica Chłodna 40, Matyszkiewicz. 24723

Meble tanio. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 25853

Maszyna Singera krawiecka, mało używana, za rs, 35. Prosta 53, m. 19. 25625

Meble. Kompletne urządzenia, garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biura, otomany. Elektoralna 45, m. 3. 25633

Meble za bezcen z powodu zmniejszenia lokalu, do salonu, sypialni, jadalni, w całości lub pojedyńczo. Złota 4, mieszkania 18, od Marszałkowskiej trzeci dom, drugi od Zgody. 24203

Meble. Makow, Solna 9. Duży wybór mebli rozmaitych nowych i używanych. Kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała, ceny tanie. 25694

Meble za bezcen! Kompletne urządzenia, garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biura, szeslongi, firanki. Niecała 1, m. 28, I-sze piętro od frontu. 25827

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krak.-Przedm. 20—15. 25805

Masło ze wsi Rumoka co środy po 28 kop.— Złota 26, m. 30, od 6—8-ej wieczorem. 1128r

Meble różne z powodu wyjazdu są do sprzedania. Senatorska 28, mieszk. 2. 25888

Marmuru kararyjskiego płytę wielką na pomnik lub balkon zbywam tanio. Chłodna 40—22. 25885

Meble za bezcen po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, trema, inne. Świętokrzyzka 16, mieszkania 13. 25825

Maszyna pończosznicza № 13 z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania za przystępną cenę. Nowolipki № 24, mieszkania 41. 25628

Otomana, kozeta, 2 krzesełka, kozetka, 2 foteliki i stolik, wysoka lampa, szeslong skórą kryty do sprzedania u tapicera. Ul. Chmielna № 10. 24977

Otomana, garnitur salonowy, garniturek fantazyjny, sofa bardzo tanio. Bracka 10, stróż wskaże. 25849

Otomana, szeslong, krzesła, esa, fotel. Krakowskie-Przedmieście 12, m. 18. 25366

Ogier czteroletni tanio do sprzedania. Foksal № 7, mleczarnia. 25892

Poszukuję maszyny hydraulicznej do prasowania kapeluszy, zapłacę dobrze. Wiadomość: Chmielna 38, skład wódek. 25897

Piękną dywanową otomanę i garniturek fantazyjny sprzedam bardzo tanio. Długa 25, m. 6. 22740

Potrzebny jest stary papier aktowy. Wiadomość: Nowy-Świat 43, fabryka „Union." 25575

Pianino prawie nowe do sprzedania za 280 rs. Długa 25, lombard. 25685

Rower na dętych gumach do sprzedania.—Ogrodowa 62, szwajcar wskaże. 25360

Rower mocny, z całą gumą, do sprzedania.—Senatorska 24. Wiadomość w litografji, od godz. 5 do 7-ej. 25701

Rower „Premier" dęty 1½ cal., zupełnie nowy, sprzedam tanio. Chmielna 54, m. 15, od 4—7-ej. 25698

Rower pneumatyk Humher tanio do sprzedania. Wiadomość u Pawła na Dynasach. 25676

Są do sprzedania dwa łóżeczka żelazne, jedno meblowe, stół i lampa do gazu wystawowa. Wiadomość: Długa № 10, m. 7. 25427

Suknia jedwabna w paski czarne i białe oraz wełniana granatowa do sprzedania. Leszno 6, m. 10. 25645

Stara cegła do sprzedania tanio. Wiadomość na miejscu u rządcy, Długa № 55, lub u P. Rundszteina, Gęsia 16. 25569

Świeży groch szablasty po 25 kop. za funt odstawia ogrodnik, Nowa Praga, Środkowa 26. Obstalunki proszę przesyłać przez pocztę miejską. 25960

Wyżeł do sprzedania ponter, w polu ułożony. Nowy-Świat № 26, stróż wskaże. 25873

Z powodu wyjazdu do sprzedania urządzenie z czterech pokojów i kuchni. Obejrzeć można od 1 do 5-ej, Leopoldyna 5, m. 3. 25644

Z powodu wyjazdu sprzedam za bezcen rower „Pneumatic". Sienna 19—14. 25615

Z. Krasnodębska, Chmielna 26, poleca owoce sezonowe na kompoty, konfitury, soki. 24708

Za 80 rs. sprzedam welocyped prawie nowy, angielski. Solna 10, w fabryce. 25759

Z powodu podeszłego wieku i osłabionego zdrowia sprzedaje się za rs. 75 broń oryginalna fabryki Pipera, najnowszego systemu, 16 kalibru, zupełnie nowa. Wiadomość: ulica Miodowa № 1, sklep narzędzi stalowych W-go Bieńkowskiego. 25890

Z powodu zmiany lokalu są do sprzedania meble z podwójnemi pokrowcami, zupełnie świeże. Zielna 32, stróż wskaże. 25975

Interesy handl. i majątk.

Apteka. Poszukuję dzierżawy apteki z obrotem od 3—6 lub kupna od 2—4 tysięcy.—Oferty: apteka W-go Huberta, plac Grzybowski, Warszawa, dla S. W. 25970

Chemik technolog z kilkoletnią praktyką fabryczną, posiadający kapitału 5,000 rs., ewentualnie i więcej, poszukuje odpowiedniego interesu. Oferty sub „W. R. 5000" przyjmuje kantor Kurjera. 25355

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-norymberski zaraz, z powodu wyjazdu. Ulica Krucza 47. 25781

Dom z placem do zabudowania jest do sprzedania za rs. 45,000 przy ulicy Aleksandrja № 6. Wiadomość u właściciela, w godzinach od 9 do 12-ej w południe. (Bez pośrednictwa osób trzecich). 25956

Kupię folwark 10—15 włók. Oferty szczegółowe nadesłać do kantoru Kurjera pod adresem dla W. R. Z. 25392

Ktoby posiadał 3 do 5 tysięcy rubli, mógłby nabyć interes prosperujący, dający procent i utrzymanie wygodne. Leszno 69. 25509

Korzystny interes. Jest do sprzedania fabryka kafli na własnym gruncie w Radzyminie. Piece pruskie trzy, które są obecnie w ruchu i fabrykują towar na Warszawę; materjał do wyczerpania jest na lat 20. Wiadomość w Warszawie, ulica Zimna № 3, u właściciela domu. 25906

Kupuję, sprzedaję budynki do rozebrania oraz materjały z rozbiórki; podejmuję się także wszelkich robót garbarskich. Gwarancja pewna. Twarda 23, Zytterszpiler. 25904

Kawiarnia do sprzedania za rs. 140. Wiadomość: ul. Bednarska № 26, w piekarni. 25909

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu.—Ulica Marjensztadt № 23. 25922

Potrzeba 16,000 rubli na pierwszy numer hypoteki domu dużego, na 6%, po Towarzystwie, którego reszta wynosi 8,500 rs. Oferty składać w Kurjerze pod lit. K. J. 25866

Przeprowadzki, opakowania mebli najtaniej załatwia zakład przewozowy Henryka Fruchtmana, Żabia № 3, wprost ogrodu Saskiego. 22360

Restauracja tanio do sprzedania z powodu niemożności prowadzenia dwóch interesów. Wiadomość: ulica Bednarska № 21. 25861

Rs. 600 na 10 do 12% potrzaba zaraz za wekslem pewnym. Termin roczny jednorazowy lub kwartalne spłaty. Wiadomość: Żórawia 19, m. 16, od 2 do 4½ po południu. 25862

Sklep mydlarski do sprzedania za bezcen.—Ulica Hoża № 5. 25666

Stara pralnia po Krajewskiej do sprzedania. Bednarska № 6. 25666

Sklep do sprzedania z powodu choroby. Ul. Ciepła № 3. 1125r

Sklep dystrybucyjno - spożywczy narożny, punkt dobry, zaraz do sprzedania. Sienna № 7. 25929

Sklep spożywczo-dystrybucyjny ładnie urządzony, punkt pierwszorzędny. Wiadomość w sklepie wód mineralnych obok kanoniczek, plac Teatralny. 25916

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania zaraz za rubli 120, komorne rs. 10 miesięcznie. Piekarz opłaca komorne. Podwale № 40. 25949

Skład węgli w dobrym punkcie, z wyrobioną klijentelą, do odstąpienia. Wiadomość: Mokotów № 12, m. 7. 25878

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Ul. Nowogrodzka № 17. 25889

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu zmianu interesu. Ul. Ogrodowa 50. 25895

Sprzedam sklep spożywczy z kotłem na herbatę, dystrybucją, za 180 rubli, mieszkanie wygodne, tanie, ulica pryncypalna. O tym sklepie można się dowiedzieć: Żelazna 91, w sklepie. 25981

Wiatrak systemu amerykańskiego, wraz z ziemią, pod Warszawą, jest do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście domu № 14, mieszk. № 10. 25440

Wzywa się p. Antoniego Sawickiego, ajenta dostawy towarów po sklepach, aby zgłosił się do kantoru w hotelu Lipskim, dla zrobienia pertraktacji w dostawie. 25919

Zakład elektro-mechaniczny kompletnie urządzony, z lokalem lub bez (3 pokoje, gabinet, przedpokój), z powodu wyjazdu właściciela do sprzedania za rs. 900. Marszałkowska № 119. 25928

700. Za pożyczenie rs. 700 w procencie daję mieszkanie, pokój osobny. Wiadomość: Nowy-Świat 57, m. 6. 25627

8,000 rs. do ulokowania na dom w Warszawie. Wiadomość u rejenta Truszkowskiego. 1129r

16,000 listów 6-procentowych do sprzedania razem lub częściami po 102¼. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Listy." 25965

Lokale.

a) Poszukiwane.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Trębacka 13. Filja: Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 1102r

A) Przeprowadzki, opakowania mebli załatwia, Orla 10, m. 8. 20915

Fabryczny lokal potrzebny do wydzierżawienia lub kupna. Pod dachem 400 do 600 łokci. Komin pożądany. Oferty przyjmuje administracja Kurjera pod literami B. B. 25930

Kawaler poszukuje dwóch ładnych pokoi, z przedpokojem i oddzielnem frontowem wejściem, w środku miasta. Oferty złożyć w biurze ogłoszeń, Senatorska 26, dla K. L. M. 25690

Przeprowadzki na wozach resorowych załatwiam tanio. Zawiadomić: ulica Ciepła 19—21. 25887

b) Zaofiarowane.

A) Na dwa miesiące tanio do odnajęcia duży pokój z usługą. Włodzimierska № 1, mieszkania 26. 25891

Do wynajęcia w każdym czasie 2 lokale, składające się: z 4-ch pokoi, kuchni i przedpokoju. Wiadomość: ul. Prosta № 11, u stróża. 25918

Do wynajęcia jeden lub dwa pokoje z meblami. Podwale 12, m. 4. 25879

Do wynajęcia jeden lub dwa pokoje—może być pomieszczenie i dla służącego. Krucza 19, m. 8. 25903

Dwa duże pokoje kawalerskie do wynajęcia. Bielańska 22. 25966

Dwa lokale: cztery pokoje do wynajęcia. Hoża № 54. Dom będzie skanalizowany. 25626

Jeden pokój o 2-ch oknach słonecznych, z wspólnym przedpokojem, bardzo ładny, w nowym domu, zaraz do wynajęcia, za 9 rs. miesięcznie. Tamka № 29, stróż wskaże. 25870

Każdego czasu do wynajęcin mieszkanie przy familji dla kobiety. Wspólna № 77, m. 25. 25804

Mieszkanie na 1-em piętrze 5 pokoji i przedpokój, kuchnia, balkon i wszelkie wygody przy ul. Nowy-Świat № 2, z widokiem kościoła św. Aleksandra, aleje Ujazdowskie, Wisłę, Frascati, do wynajęcia od I lipca r. b. 25630

Mieszkania rozkładem odpowiednie doktorom, adwokatom: 6, 5, 3 pokoje;—dom za Nowo-Zielną, Zielna 41. 23496

Od 8-go lipca 8 pokoi, z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia. Ulica Piękna № 5. 25860

Pokój frontowy, meblowany, z samowarem i usługą, zaraz do wynajęcia. Świętokrzyzka 39, m. 12, róg Marszałkowskiej. 25572

Pokój z usługą, meblami, samowarem, w każdej chwili do wynajęcia. Hotel Saski № 131 mieszkania. 25947

Pokój parterowy, słoneczny, z dużą niszą i osobnem wejściem rs. 15. Nowy-Świat 35, m. 12. 25950

Pałacyk 8 pokoi—trzy suterynowe, ogródek, werenda, od października. Piękna 44. 25955

Pokój dla kawalera przy inteligentnej rodzinie. Krucza 18, stróż wskaże. 1126r

Pokój umeblowany lub więcej, do wynajęcia zaraz. Chmielna 64—1. 25869

Pokój z oddzielnem wejściem, na 2-m piętrze, odnajmę. Mazowiecka 10, m. 17. 25902

Poszukuję do wspólnego pokoju nauczycielki młodej, Marszałkowska 111, magazyn pościeli. 25858

Pokój do wynajęcia, z osobnem wejściem, na 1-szem piętrze, od frontu. Marszałkowska 132—4. 25978

Pokój z przedpokojem na parterze, obecnie wynajęty na kancelarję rejenta do wynajęcia od św. Jana. Miodowa 15, w biurze właściciela domu. 25294

Pokój z zupełnie oddzielnem wejściem, do wynajęcia zaraz. Senatorska 10, wiadomość u stróża. 25795

Pokój umeblowany, słoneczny, samowar, waterklozet, usługa. Mazowiecka 11, mieszkania 19. 25839

Sklep z pokojem, wielką wystawą, ścianą, bufet kaflowe, wodociąg, zlew, gaz. Rs. 1,000 rocznie, sąsiedni sklep 360.—Bracka 25. 25045

Sklep narożny, 3 pokoje. kuchnia 2 piwnice i magazyn, do wynajęcia od 1-go lipca na handel towarów russkich, lub restaurację. Twarda 36, róg Pańskiej. 25632

Trzy sklepy mające się urządzić konfortowo na rogu Chmielnej i Nowego-Świata do wynajęcia od października. Wiadomość handel win Potrzebskiego. 25590

W domu № 9/1860, ul. Zakroczymska, do wynajęcia 3 duże piękne pokoje z kuchnią, sionką i przedpok. na 1 piętrze za 26 rs. miesięcznie. 25573

W skutek nieprzewidzianych okoliczności jest do wynajęcia 5 pokoi, z kuchnią i wygodami, 1-e piętro, front, ulica Marszałkowska 69, ze znacznem ustępstwem od pierwotnej ceny 520 rubli, umówić się można: plac Teatralny № 9, u Doktora. 25984

Za osiem rubli dwa pokoje umeblowane. Ciepła 7, u stróża. 25864

3 pokoje, kuchnia, od frontu, do wynajęcia. Nowy - Świat № 12. 25925

5 pokoi, kuchnia, przedpokój, spiżarnia, od 8 lipca r. b. do najęcia, za 540 rubli rocznie. Dom skanalizowany. Daniłowiczowska 8. 25917

5 pokoi, dwa balkony, wszelkie wygody, do wynajęcia od 8 lipca, drugie piętro. Żórawia 41, m. 6. 25641

6 pokoi z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od 8 lipca. Leszno 33. 25834

6 i 7 pokojów oddzielnie, w nowo-wybudowanym domu, z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia w każdym czasie, za przystępną cenę. Leszno № 88. 25460

Letnie mieszkania.

Dwa pokoje z kuchnią, piwniczką i werendą, w dużym ogrodzie owocowo-kwiatowym, blizko tramwaju, za Marcelinem, ulica Topiel, willa Bielawskiego rs. 70. Wiadomość tamże, lub Nowy-Świat 45, m. 3. 25867

Letnie mieszkanie i całodzienne utrzymanie, blizko kolei—tanio. Chmielna 64—1. 25868

Letnie mieszkania przy lesie sosnowym, ... lub 5 pokojów, kuchnia, piwnica (może być ...), stajnia i wozownia), ogród, 2 werendy, ... cenę przystępną. Wiadomość Marszałkowska 147, u szwajcara. 1065.

Letnie mieszkanie pokój lub dwa z kuchnią do odstąpienia w Wawrze, willa W. Tań... skiego. Wiadomość ulica Chłodna № 18, m. 19. 25404

Letnie mieszkanie, z całodziennem utrzymaniem. Miejscowość piękna, sucha, lesista, kąpiel. Warecka 10, mieszkania 5, od g. 2-ej do 5-ej. 25585

Letnie mieszkanie jest do odstąpienia, z powodu wyjazdu zagranicę, składające się z trzech pokoi, kuchni, werendy, w Wawrze, willa p. Tańskiego. Wiadomość: Długa № 25, w restauracji. 25606

Letnie mieszkanie w Grodzisku, blizko stacji. Salon, kuchnia, przedpokój, werenda, meblami, fortepian„ za sezon rs. 60. Wiadomość: Leszno 3—6. 25886

„Ołonki," 15 minut drogi od Brwinowa przystanku kolei W.-W. mieszkanie w lesie sosnowym do wynajęcia. Wiadomość: Marszałkowska 95, mieszk. 6, od 5-ej do 9-ej wieczorem. 25954

Poszukuję letniego mieszkania od 15 lipca— dwa pokoje z kuchnią, w okolicy suchej, lesistej, w blizkości kolei, najdalej 2 godziny jazdy. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. „W. X." 25946

Przy inteligentnej rodzinie w Otwocku, poszukuje się pomieszczenia dla panienki z całodziennem utrzymaniem i macierzyńską opieką na miesiące letnie. Oferty przyjmuje Kurjer pod B. W. 25510

W Ojcowie, w willi z kąpielami hydropatycznemi „Goplana"—z 60-ciu pokoi, pozostałe 8, z kompletnem wykwintnem umeblowaniem i pościelą razem lub odzielnie, z werendami i balkonami jest do wynajęcia, w cenie od rs. 25 do 60 za pokój miesięcznie. 25924

W Ojcowie, z 200 pokoi w willach, pozostałe 3 pokoje i kuchnia, są do wynajęcia razem lub oddzielnie, z werendą lub bez—pokój od rs. 25 do 40 z umeblowaniem, za całe lato. Wiadomość w miejscowej administracji. 25923

W Otwocku pokój umeblowany przy familji, blizko stacji, willa Karstensa. 25865

Doniesienia rozmaite.

Froter zaprawia farbą, woskowo, terpentynowo, olejno i mozajkowo, jakrównież sprząta tanie pokoi, po cenach najniższych. H. Rosenkrantz. Freta № 22. 25910

Jest do wzięcia dziecko, dziewczynka, na własne. Ulica Litewska 4—40. 1127

Obiady prywatne na maśle, miesięcznie lub tygodniowo. Mazowiecka 11—26. 25973

Przybłąkany 3 dni mopsik, za zwróceniem kosztów. Krucza 37. Rządca. 25871

Pies buldog, cwajnos zaginął d. 30 czerwca. Upraszam odprowadzić: Złota 5, m. 5, za nagrodą. 25757

„Sudorivorat." Wyściełaczka do wkładania w obuwie męzkie i damskie.

„Sudorivorat." Pochłania pot, utrzymuje skarpetki w suchości i czystości.

„Sudorivorat." W Warszawie dostać można w składach galanteryjnych i magazynach obuwia.

„Sudorivorat." Dostać można we wszystkich miastach gubernjalnych i powiatowych.

„Sudorivorat." Pudełko 5 par 50 kopiejek. S. Szczepański, Krakowskie-Przedmieście № 38. 25465

W przejeździe Nowym-Światem, w pobliżu ul. Wareckiej, zgubiono puszkę żelazną do listów. Znalazca raczy ją oddać do składu papieru Ottona Flecka: Krak.-Przedm. № 37, za nagrodą. 25896

Wyjeżdżam do Schlangebadu poszukuję towarzyszki tamże jadącej. Wiadomość: Karmelicka № 22, u właścicielki. 25900

Za nagrodą, zgubiono portmonetkę z drobnemi pieniędzmi i biletem loteryjnym 5 klasy № 11,905, proszę zwrócić. Żelazna 44, mieszkania 5. 25985

Zaginął piesek pstry wabiący się „Brylek". Za wiadomość lub odprowadzenie do właściciela Krak.-Przedmieście 30—8, nagrody sr. 3. 25987

Zacherlin najpraktyczniejszy i najlepszy środek na wytępienie robactwa. Skład główny: St. Staniszewski, skład apteczny, Marszałkowska 99. 25838

✱) Bluzki, matinki różne, wybór wielki. „Manufaktura krajowa." Niecała 12.

✱) Karbowanie, plisowanie sukien, koronek. „Manufaktura krajowa." Niecała 12.

✱) Woalki od 15 kop. i droższych wybór wielki. „Manufaktura krajowa." Niecała 12. 25963

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 24 Іюня (6 Юлія) 1894г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług.)